



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

© Trybunał Konstytucyjny, www.trybunal.gov.pl [Translation already published on the official website of the Polish Constitutional Tribunal] - Permission to re-publish this translation has been granted by the Polish Constitutional Tribunal for the sole purpose of its inclusion in the Court's database HUDOC

© Trybunał Konstytucyjny, www.trybunal.gov.pl [Tłumaczenie zostało już opublikowane na oficjalnej stronie Trybunału Konstytucyjnego] - Zezwolenie na publikację tego tłumaczenia zostało udzielone przez Trybunał Konstytucyjny wyłącznie w celu zamieszczenia w bazie Trybunału HUDOC

TRZECIA SEKCJA
SPRAWA CARTER przeciwko ROSJI
(Skarga nr 20914/07)

WYROK

Artykuł 2 (aspekt materialny) • Życie • Otrucie i zabójstwo rosyjskiego uciekiniera i dysydenta w Zjednoczonym Królestwie przez dwie osoby działające w charakterze agentów Rosji • Podanie trucizny równoznaczne ze sprawowaniem władzy fizycznej i kontroli nad życiem człowieka w sytuacji bezpośredniego oddziaływania
Artykuł 2 (aspekt proceduralny) • Brak przeprowadzenia przez władze krajowe skutecznego dochodzenia w sprawie śmierci
Artykuł 38 • Niedopełnienie przez państwo obowiązku proceduralnego z powodu nieuzasadnionej odmowy przedłożenia materiałów żądanych przez Trybunał

STRASBOURG

21 września 2021 r.

OSTATECZNY

28.02.2022 r.

Wyrok ten stał się ostateczny zgodnie z warunkami określonymi w art. 44 ust. 2 Konwencji. Wyrok może podlegać korekcie edycyjnej.

W sprawie Carter przeciwko Rosji,

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Trzecia Sekcja), zasiadając jako Izba składająca się z następujących sędziów:

Paul Lemmens, *Przewodniczący*,
Georgios A. Serghides,
Dmitri Dedow,
Georges Ravarani,
Darian Pavli,
Anja Seibert-Fohr,
Peeter Roosma, *Sędziowie*,

oraz Milan Blaško, *Kancierz Sekcji*,

mając na uwadze:

skargę (nr 20914/07) przeciwko Federacji Rosyjskiej wniesioną do Trybunału na podstawie artykułu 34 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności („Konwencja”) przez obywatelkę brytyjską i rosyjską, panią Marię Annę Carter alias Marinę Anatoljewnę Litwinienko („skarżąca”) z dnia 21 maja 2007 r.;

decyzję o zakomunikowaniu skarg Rządowi Federacji Rosyjskiej („Rząd”);

decyzję Rządu Zjednoczonego Królestwa o skorzystaniu z prawa do przystąpienia do sprawy w charakterze interwenienta;

oświadczenia stron oraz odpowiedź Rządu Zjednoczonego Królestwa na zapytania Trybunału;

decyzję o przeprowadzeniu oceny dopuszczalności i meritum skargi łącznie;

decyzję o odrzuceniu wniosku skarżącej o przesłuchanie ustne;

decyzję o oddaleniu wniosku skarżącej o rezygnacji z właściwości na rzecz Wielkiej Izby;

obradując na posiedzeniu zamkniętym w dniach 18 maja i 22 czerwca 2021 r.,

wyduje następujący wyrok, który został przyjęty w ostatnim wskazanym dniu:

WPROWADZENIE

1. Sprawa dotyczy otrucia męża skarżącej, uciekiniera z Rosji i dysydenta, w Zjednoczonym Królestwie. Skarżąca podniosła zarzut, że zabójstwo zostało popełnione na zlecenie lub za przyzwoleniem lub zgodą władz rosyjskich oraz że władze rosyjskie nie przeprowadziły skutecznego krajowego dochodzenia w sprawie zabójstwa.

FAKTY

2. Skarżąca urodziła się w 1962 roku i mieszka w Zjednoczonym Królestwie. Przed Trybunałem reprezentowali ją Sir Keir Starmer QC, Ben Emmerson QC i profesor William Bowring, adwokaci praktykujący w Londynie, oraz Louise Christian, radca prawny.

3. Rząd reprezentowany był początkowo przez pana G. Matiuszkina, Przedstawiciela Federacji Rosyjskiej przy Europejskim Trybunale Praw Człowieka, a następnie przez pana M. Galperina, który zastąpił go na tym stanowisku.

4. Fakty sprawy, przedstawione przez strony i zaprezentowane w dokumentach zawartych w aktach sprawy, można pokrótce zaprezentować w sposób przedstawiony poniżej.

OKOLICZNOŚCI SPRAWY

A. Ogólne informacje dotyczące A. Litwinienki i jego życia w Zjednoczonym Królestwie

5. Skarżąca jest wdową po Aleksandrze Walterowiczu Litwinience, obywatelu Rosji i Wielkiej Brytanii, który urodził się w 1962 r.

6. Począwszy od 1988 r. A. Litwinienko pracował w Komitecie Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR (KGB) i agencjach, które go zastąpiły, w tym w rosyjskiej Federalnej Służbie Bezpieczeństwa (FSB), początkowo w jednostce ds. przestępczości zorganizowanej, a następnie w wydziale antyterrorystycznym. W 1994 r., w toku dochodzenia dotyczącego zamachu na Borysa Bieriezowskiego, bogatego biznesmena i potentata medialnego, nawiązał z nim bliską przyjaźń.

7. W 1997 r. A. Litwinienko otrzymał zadanie przeprowadzenia operacji specjalnych, które uważał za niezgodne z prawem, w tym rozkaz zbadania możliwości dokonania zabójstwa Bieriezowskiego. A. Litwinienko zawiadomił o bezprawnych rozkazach prokuraturę wojskową, a także nowo mianowanego szefa FSB. W listopadzie 1998 r. na konferencji prasowej przed międzynarodowymi mediami publicznie przedstawił zarzuty wobec FSB.

8. W grudniu 1998 r. A. Litwinienko został usunięty z FSB. W marcu 1999 r. został aresztowany i przez osiem miesięcy przebywał w areszcie śledczym FSB zakładu karnego w Lefortowie pod zarzutem nadużycia uprawnień służbowych. W listopadzie 1999 r. został uniewinniony przez sąd, po czym niezwłocznie ponownie aresztowany pod podobnymi zarzutami. Druga sprawa została umorzona, ponieważ udało mu się przedstawić alibi. Następnie wszczęto przeciwko niemu trzecie postępowanie pod zarzutem podłożenia dowodów obciążających podejrzanego. Postępowanie to nadal toczyło się w Moskwie, gdy we

wrześniu 2000 r. Litwinienko opuścił Rosję. Ostatecznie w 2002 r. wydano wyrok skazujący zaocznie.

9. W 2001 r. Zjednoczone Królestwo udzieliło A. Litwinience i jego rodzinie azylu. Skorzystali oni z możliwości zmiany nazwiska: skarżąca przyjęła nazwisko Maria Anna Carter, zaś Aleksander Litwinienko – Edwin Redwald Carter. Po uzyskaniu prawa do naturalizacji jako obywatele brytyjscy, złożyli stosowny wniosek i otrzymali obywatelstwo podczas ceremonii w dniu 13 października 2006 r.

10. W Zjednoczonym Królestwie A. Litwinienko angażował się w rozmaite działania, koncentrując się głównie na ujawnianiu korupcji w rosyjskich służbach wywiadowczych i ich powiązań z przestępczością zorganizowaną. Opublikował książki, w których oskarżył FSB o zorganizowanie zamachu bombowego na cztery bloki mieszkalne w Moskwie w 1999 r. w celu uzasadnienia decyzji o rozpoczęciu drugiej wojny czeczeńskiej. Pozostawał w przyjaźni z B. Bieriezowskim, który opuścił Rosję pod koniec 2000 r. i stał się uchodźcą politycznym, któremu w Zjednoczonym Królestwie przyznano azyl. Bieriezowski wykorzystywał swój majątek w celu wspierania i finansowania osób krytykujących władze rosyjskie, takich jak A. Litwinienko.

11. Istniały również dowody na to, że A. Litwinienko konsultował się z brytyjskimi służbami wywiadowczymi w sprawach dotyczących rosyjskiej przestępczości zorganizowanej w Europie i podróżował do innych krajów europejskich, w szczególności do Hiszpanii, aby udzielać wsparcia ich organom ścigania; rząd Zjednoczonego Królestwa ani nie potwierdził, ani nie zaprzeczył tym zarzutom, powołując się na swoją obowiązującą od wielu lat politykę w tym zakresie. A. Litwinienko współpracował również z M. Scaramellą, konsultantem komisji powołanej przez włoski parlament w celu zbadania działalności KGB i rosyjskiej przestępczości zorganizowanej we Włoszech.

12. A. Litwinienko realizował również prywatne zlecenia z zakresu bezpieczeństwa, które obejmowały przygotowywanie raportów „*due diligence*” dla podmiotów poszukujących informacji na temat rosyjskich kontaktów biznesowych. Współpracował z trzema prywatnymi spółkami z branży bezpieczeństwa zlokalizowanymi w Londynie: RISC Management Limited, Triton International Limited i Erinys UK Limited. Prowadzone przez niego dochodzenia wymagały korzystania z pomocy znajomych w Moskwie. Począwszy od 2005 r. angażował w swoją działalność biznesową Andrieja Ługowoja, byłego oficera KGB i Federalnej Służby Ochrony oraz szefa ochrony stacji telewizyjnej B. Bieriezowskiego, a później właściciela firmy ochroniarskiej w Rosji. Jeden z raportów dotyczył wysokiego rangą rosyjskiego urzędnika, ówczesnego asystenta prezydenta Rosji, który nawiązał bliskie kontakty z grupą przestępczą Tambowska, nabył udziały biznesowe w rosyjskich projektach infrastrukturalnych i pomagał kolumbijskiemu kartelowi narkotykowemu w praniu brudnych pieniędzy.

Raport – sporządzony we wrześniu 2006 r – najwyraźniej doprowadził do upadku planowanego przedsięwzięcia biznesowego z udziałem zainteresowanego urzędnika, przynosząc mu znaczne straty finansowe.

B. Wydarzenia poprzedzające śmierć A. Litwinienki

1. Wizyta A. Ługowoja i D. Kowtuna w Londynie w dniach 16-18 października 2006 r.

13. W dniu 16 października 2006 r. w godzinach porannych A. Ługowoj przyleciał z Moskwy do Londynu na pokładzie samolotu linii Transaero. Towarzyszył mu jego wieloletni znajomy, Dmitrij Kowtun.

14. Kod rejestracyjny samolotu, który zrealizował lot to EI-DDK. W przeciwieństwie do innych samolotów, którymi w tym okresie latał A. Ługowoj i D. Kowtun, brytyjska policja nie była w stanie zbadać EI-DDK pod kątem skażenia radioaktywnego. W dniu 1 grudnia 2006 r., po powiadomieniu władz rosyjskich i Transaero o możliwym skażeniu samolotu, ambasada brytyjska w Moskwie otrzymała od rosyjskiego Głównego Inspektora Zdrowia Publicznego odpowiedź, że wszystkie samoloty zostały poddane testom i nie stwierdzono jakiegokolwiek skażenia. EI-DDK miał lecieć do Londynu następnego dnia, ale lot został odwołany, a samolot nie powrócił do Zjednoczonego Królestwa.

15. Po południu 16 października 2006 r. odbyło się spotkanie A. Ługowoja, D. Kowtuna, A. Litwinienki i przedstawiciela Erinys UK Limited w gabinecie zarządu tejże spółki. Siedzieli oni przy stole nakrytym sukniem. W terminie późniejszym na tkaninie w miejscu pomiędzy miejscami, gdzie siedzieli A. Ługowoj i A. Litwinienko oraz na dwóch krzesłach odkryto ślady skażenia polonem.

16. Po spotkaniu trzech uczestniczący w nim Rosjanie udali się razem do restauracji. Na jednym ze stołów wykryto wtórne skażenie radioaktywne.

17. Później tego samego dnia, po kolacji, A. Litwinienko nagle źle się poczuł i wymiotował. Złe samopoczucie utrzymywało się przez kolejne dwa dni. Nie korzystał z pomocy lekarskiej, zakładając, że jest to zatrucie pokarmowe.

18. W dniu 17 października 2006 r., o godz. 13.30 A. Ługowoj i D. Kowtun wymeldowali się z hotelu o jeden dzień wcześniej, nie żądając zwrotu pieniędzy. W obu pokojach przeprowadzono następnie badania, które wykazały znaczne skażenie. W pokoju, w którym zatrzymał się A. Ługowoj, w kolanku umywalki w łazience, wykryto skażenie pierwotne, czyli skażenie wynikające z bezpośredniego kontaktu z materiałem radioaktywnym. Poziom skażenia wskazywał na to, że do otworu w umywalce wylano materiał radioaktywny.

19. W tym samym dniu A. Ługowoj i D. Kowtun przeprowadzili się do innego hotelu i odbyli spotkania biznesowe. W późniejszym czasie w pokojach hotelowych i biurach, do których się udali, a także na płycie CD,

którą D. Kowtun przekazał przedstawicielowi firmy, wykryto skażenie wtórne.

20. W dniu 18 października 2006 r. A. Ługowoj i D. Kowtun wrócili do Moskwy na pokładzie samolotu linii Transaero. Samolot (EI-DNM) został poddany badaniom. Wykryto skażenie wtórne w okolicy foteli, na których siedzieli obaj mężczyźni. W odpowiedzi z dnia 1 grudnia 2006 r. władze rosyjskie stwierdziły, że w samolocie nie stwierdzono skażenia.

2. Wizyta A. Ługowoja i D. Kowtuna w Londynie w dniach 25-28 października 2006 r.

21. W dniach od 25 do 28 października 2006 r. A. Ługowoj ponownie przebywał w Londynie. Odebrał szereg spotkań biznesowych, w tym jedno w siedzibie firmy B. Bieriezowskiego. Wydaje się również, że przynajmniej raz spotkał się z A. Litwinienką w barze hotelu, w którym przebywał.

22. W samolocie, którym leciał, w biurach, które odwiedził i w jego pokoju hotelowym wykryto skażenie wtórne. Najwyższe wskazania odnotowano w koszu łazienkowym, w szczególności na jednym obszarze u podstawy wewnętrznej obudowy kosza, oraz na dwóch ręcznikach w hotelowej pralni. Obraz skażenia wydawał się być zgodny z przypadkowym rozlaniem, po którym być może nastąpiła próba oczyszczenia lub pozbycia się materiału.

3. Wizyta A. Ługowoja i D. Kowtuna w Londynie w dniach od 31 października do 3 listopada 2006 r.

23. W dniu 31 października 2006 r. A. Ługowoj ponownie przybył do Londynu. Towarzyszyła mu rodzina i przyjaciele podczas wyjazdu na mecz piłki nożnej, który został zaplanowany na jakiś czas przed spotkaniem A. Ługowoja z A. Litwinienką w dniu 16 października.

24. W dniu 1 listopada 2006 r. D. Kowtun przyleciał do Londynu z Hamburga lotem, na który bilet zakupił trzy dni wcześniej. Bilet powrotny z Londynu do Moskwy został zakupiony dla niego jakiś czas wcześniej, 27 października, kiedy A. Ługowoj przebywał jeszcze w Londynie.

25. W dniu 1 listopada 2006 r. A. Litwinienko odbył krótkie spotkanie z M. Scaramellą (zob. par. 11 powyżej) w restauracji w centrum Londynu. W terminie późniejszym pokój hotelowy M. Scaramelli, kafejka internetowa, z której korzystał oraz stolik w restauracji, przy którym siedział z A. Litwinienką, zostały poddane testom, które wykazały brak skażenia.

26. Stamtąd A. Litwinienko udał się na spotkanie z A. Ługowojem i D. Kowtunem w barze na parterze hotelu, w którym się zatrzymali. Litwinienko, na własny rachunek, pił zieloną herbatę z imbryka, który znajdował się już na stole. Spotkanie trwało około dwudziestu minut.

27. Badania skażenia przeprowadzone w hotelu wskazały na ślady promieniowania w wielu miejscach. Najwyższe odczyty stwierdzono w

łazience pokoju D. Kowtuna w osadniku, co potwierdzało teorię, że materiał radioaktywny został, w takiej czy innej formie, wylany do otworu. Kolejnym miejscem występowania skażenia pierwotnego był jeden z imbryków w barze, w szczególności po wewnętrznej stronie dziobka, gdzie materiał radioaktywny połączył się z osadami taniny. Testy wykazały również wysoki poziom skażenia wtórnego na drzwiach kabiny, umywalce i suszarce do rąk w męskich toaletach, z których, jak wynikało z nagrań CCTV, korzystali zarówno A. Ługowoj, jak i D. Kowtun, lecz nie A. Litwinienko.

28. Po opuszczeniu hotelowego baru A. Litwinienko udał się do znajdującego się z poblizu biura B. Bieriezowskiego. Później znajomy odwiózł go do domu. Skażenie wtórne wykryto na siedzeniu samochodu i w całym domu A. Litwinienki. Jednakże nigdzie w domu nie stwierdzono skażenia pierwotnego.

29. Później tego samego dnia A. Ługowoj wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się na mecz na stadionie Emirates Stadium. W dniu 3 listopada 2006 r. on i D. Kowtun polecili do Moskwy. Na fotelach zajmowanych przez nich na stadionie i w samolocie stwierdzono skażenie wtórne.

C. Choroba i śmierć A. Litwinienki

30. We wczesnych godzinach porannych 2 listopada 2006 r. A. Litwinienko źle się poczuł. Zaczął wymiotować, cierpiał na bóle brzucha i krwawą biegunkę. W dniu 3 listopada przyjęto go do szpitala, gdzie początkowo leczono go z powodu ostrego nieżytu żołądka i jelit.

31. Po stwierdzeniu, że pogarszający się stan A. Litwinienki nie spełnia kryteriów diagnozy nieżytu żołądka i jelit, personel medyczny rozpoczął leczenie w związku z podejrzeniem zatrucia talem. Stwierdzono degenerację szpiku kostnego do tego stopnia, że za jedyny sposób na przywrócenie jego funkcji uznano przeszczep. W dniu 17 listopada A. Litwinienkę przeniesiono do University College Hospital (UCH) w celu oceny możliwości przeprowadzenia przeszczepienia

32. W dniu 21 listopada 2006 r. farmaceuta z UCH i personel oddziału zatruc zasugerowali, że do otrucia A. Litwinienki użyte mogły zostać środki chemioterapeutyczne lub radioizotopy. Próbkę jego krwi i moczu przekazano do badań w ośrodku badawczego Atomic Weapons Establishment. Wstępne wyniki wskazujące na obecność polonu uznano za anomalię i zlecono dalsze badania.

33. W dniu 23 listopada 2006 r. między godziną 15:00 a 17:00 wyniki potwierdziły skażenie polonem. O godz. 21:00 A. Litwinienko doznał zatrzymania akcji serca i zmarł z powodu niewydolności wielonarządowej.

34. Sekcja zwłok przeprowadzona wspólnie przez dwóch patologów wykazała, że przyczyną śmierci był ostry zespół popromienny

spowodowany obecnością w organizmie Litwinienki bardzo wysokiego poziomu polonu-210. Dowody naukowe wskazywały, że polon-210 dostał się do organizmu poprzez spożycie w postaci rozpuszczalnego związku. Dolegliwości, które wystąpiły na początku choroby A. Litwinienki, wskazywały na to, że do zatrucia doszło w dniu 1 listopada.

D. Dochodzenia początkowe i próba ekstradycji

1. Dochodzenie policyjne w Zjednoczonym Królestwie

35. Jeszcze przed śmiercią A. Litwinienki Metropolitan Police Service (MPS) wszczęła dochodzenie w sprawie jego rzekomego otrucia. Współpracując z Agencją Ochrony Zdrowia, policja zbadała i oceniła ponad sześćdziesiąt lokalizacji i skierowała ponad czterdzieści wniosków o wzajemną pomoc prawną do piętnastu państw.

36. W dniu 30 listopada 2006 r. Prokuratura Korony Zjednoczonego Królestwa (CPS) zwróciła się o pomoc do władz rosyjskich zgodnie z postanowieniami europejskiej Konwencji o wzajemnej pomocy w sprawach karnych (1959 r.). CPS zażądała złożenia zeznań przez A. Ługowoja i D. Kowtuna, niektórych członków rodziny A. Ługowoja, adwokata i osobistego asystenta A. Ługowoja oraz personel medyczny, który opiekował się A. Ługowojem i D. Kowtunem. W dniach od 5 do 19 grudnia funkcjonariusze MPS i detektywi przesłuchiwali w Moskwie świadków, w tym A. Ługowoja i D. Kowtuna.

37. W dniu 22 maja 2007 r. MPS/CPS ustaliły, że istnieją wystarczające dowody przeciwko A. Ługowojowi, aby oskarżyć go o zabójstwo A. Litwinienki przez otrucie; Sąd Magistrański wydał nakaz jego aresztowania, a (ówczesne) Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Wspólnoty Narodów Zjednoczonego Królestwa złożyło wniosek o jego ekstradycję z Rosji.

38. W dniu 5 lipca 2007 r. Rosja odmówiła ekstradycji A. Ługowoja na tej podstawie, że konstytucja zabrania ekstradycji obywateli rosyjskich do innych państw.

39. Po przeprowadzeniu dalszego dochodzenia, w dniu 4 listopada 2011 r. MPS/CPS uznały, że istnieją wystarczające dowody, aby oskarżyć D. Kowtuna o zabójstwo A. Litwinienki i złożyły wniosek o wydanie nakazu aresztowania D. Kowtuna.

40. A. Ługowoj i D. Kowtun zostali umieszczeni na międzynarodowych listach osób poszukiwanych. Obaj pozostają poszukiwani za zabójstwo A. Litwinienki.

2. Dochodzenie w Federacji Rosyjskiej

41. W dniu 7 grudnia 2006 r. rosyjska Prokuratura Generalna wszczęła śledztwo „w sprawie śmierci A. Litwinienki i usiłowania zabójstwa D. Kowtuna”. W kwietniu 2007 r. zastępca prokuratora generalnego i

asystujący mu śledczy przybyli do Londynu i przesłuchali pewną liczbę osób, w tym B. Bieriezowskiego.

42. A. Ługowoj wystąpił na konferencjach prasowych, zaprzeczając jakimkolwiek udziałowi w otruciu Litwinienki i spekulując, że odpowiedzialność w tym względzie ponoszą brytyjskie służby bezpieczeństwa, członkowie rosyjskiej „mafii” lub B. Bieriezowski. Twierdził ponadto, że A. Litwinienko i B. Bieriezowski byli opłacani przez brytyjskie służby wywiadowcze i że A. Litwinienko starał się uzyskać od niego pomoc w zdobyciu materiałów kompromitujących prezydenta Putina.

43. W dniu 15 września 2007 r. W. Żyrynowski, lider Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji, ogłosił, że A. Ługowoj – który nie miał wcześniej doświadczenia w polityce i nie był dotychczas związany z jego partią – zajmie drugie miejsce na liście kandydatów jego partii w wyborach do Dumy. Po wyborach w dniu 2 grudnia 2007 r. A. Ługowoj został deputowanym do parlamentu i uzyskał immunitet poselski. W 2011 i 2016 r. został ponownie wybrany z ramienia tej samej partii.

E. Dochodzenie w celu ustalenia okoliczności zgonu prowadzone w Zjednoczonym Królestwie

44. W Zjednoczonym Królestwie istnieje obowiązek przeprowadzenia dochodzenia przez koronera w celu zbadania okoliczności zgonu, jeśli istnieje uzasadniony powód, aby podejrzewać, że dana osoba zmarła śmiercią gwałtowną lub nienaturalną. Koroner ma prawo zbadać główną przyczynę śmierci oraz wszelkie działania i zaniechania, które doprowadziły bezpośrednio do śmierci.

45. W dniu 30 listopada 2006 r. koroner rejonu Inner North London formalnie wszczął dochodzenie w sprawie okoliczności śmierci Litwinienki i natychmiast odroczył je do czasu zakończenia toczącego się dochodzenia policyjnego. Dochodzenie pozostawało odroczone przez niemal pięć lat. W tym czasie sądzono, że istnieje możliwość wszczęcia postępowania karnego. Jednakże w 2011 r. koroner uznał, że nie ma realnych szans na powrót lub ekstradycję do Zjednoczonego Królestwa którejkolwiek ze wskazanych osób. W związku z tym postanowił, że dochodzenie powinno zostać wznowione, a w celu jego przeprowadzenia wyznaczono Sir Roberta Owena, sędziego Sądu Okręgowego od 2001 r. Sir Robert Owen wskazał następujące osoby jako „osoby odpowiednio zainteresowane”: skarżącą; dzieci A. Litwinienki; A. Ługowoj; D. Kowtuna; komendanta Policji w Londynie oraz B. Bieriezowskiego. W terminie późniejszym Komitet Śledczy Federacji Rosyjskiej („KŚFR”) złożył następnie wniosek o przyznanie statusu osoby zainteresowanej. Wniosek rozpatrzono pozytywnie. Nadanie statusu osoby zainteresowanej daje uczestnikom prawo do odgrywania aktywnej roli w dochodzeniu koronera lub

jakimkolwiek postępowaniu przygotowawczym związanym z dochodzeniem koronera, w tym poprzez przesłuchiwanie świadków.

46 W toku postępowania przygotowawczego powiązanego z dochodzeniem koronera Rząd Zjednoczonego Królestwa zgromadził materiały znajdujące się w jego posiadaniu i udostępnił je do wglądu radcy prawnemu i adwokatowi uczestniczącym w dochodzeniu. Adwokat uczestniczący w dochodzeniu wyraził następnie pogląd, że materiały te stanowią dowód *prima facie* odpowiedzialności państwa rosyjskiego za śmierć A. Litwinienki. Jednakże pewna część tych materiałów miała charakter wrażliwy, a ponieważ prawo nie zezwalało na przeprowadzanie dowodów w toku „tajnych” lub „niejawnych” posiedzeń prowadzonych w toku dochodzenia koronera, materiały wrażliwe, w tym materiały dotyczące możliwego udziału rosyjskich agencji państwowych w spowodowaniu śmierci A. Litwinienki, zostały wyłączone z postępowania dochodzeniowego zgodnie z zasadą ochrony interesu publicznego. W związku z tym Sir Robert Owen zwrócił się do Rządu Zjednoczonego Królestwa o ustanowienie komisji śledczej na mocy Ustawy o komisjach śledczych z 2005 r. Inaczej niż w przypadku dochodzenia prowadzonego przez koronera, w trakcie prac komisji śledczej można było zapoznać się z dowodami, które nie mogły zostać ujawnione publicznie.

47. Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych początkowo postanowił nie ustanawiać komisji śledczej. Jednakże, na skutek pozytywnego rozpoznania wniosku o kontrolę sądową złożonego przez skarżącą, decyzję tę uchylono, a w dniu 22 lipca 2014 r. Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych ogłosił decyzję Rządu o powołaniu, na mocy Ustawy o komisjach śledczych z 2005 r., komisji śledczej w celu zbadania śmierci A. Litwinienki.

F. „Komisja śledcza w sprawie Litwinienki” w Zjednoczonym Królestwie

1. Przebieg prac komisji śledczej

48. Przewodniczącym komisji śledczej został Sir Robert Owen, który uprzednio prowadził dochodzenie. Komisja śledcza miała na celu zbadanie śmierci Aleksandra Litwinienki w celu (i) „ustalenia (...) jak, kiedy i gdzie [zmarły] zmarł” oraz (ii) „ustalenia (...) kto ponosi odpowiedzialność za jego śmierć”. Z zakresu prac komisji śledczej wyłączono kwestię tego, czy władze Zjednoczonego Królestwa mogły lub powinny były podjąć kroki, które zapobiegłyby śmierci A. Litwinienki, ponieważ w trakcie prac przygotowawczych w ramach dochodzenia nie ujawniono jakichkolwiek materiałów sugerujących, że stwierdzono lub należało stwierdzić istnienie realnego i bezpośredniego zagrożenia dla życia A. Litwinienki.

49. Rozprawy jawne rozpoczęły się w dniu 27 stycznia 2015 r. i trwały trzydzieści cztery dni. O ile nie zastosowano „środków szczególnych”,

opinia publiczna i prasa miały nieograniczony dostęp do przebiegu rozpraw, a transkrypcję z ich przebiegu publikowano na stronie internetowej komisji śledczej na koniec każdego dnia. W ramach prac komisji śledczej przesłuchano łącznie sześćdziesięciu dwóch świadków, którzy złożyli zeznania ustnie, a także odczytano zeznania kolejnych dwudziestu świadków. Wśród świadków znalazła się rodzina, przyjaciele i współpracownicy A. Litwinienki, lekarze, naukowcy z dziedziny atomistyki, policjanci oraz biegli z zakresu historii Rosji i badań poligraficznych.

50. W ciągu kilku dni w maju 2015 r. przewodniczący przeprowadził niejawne posiedzenia komisji śledczej w celu oceny znacznej ilości niejawnych dowodów z dokumentów, ustnych zeznań świadków i niejawnych zeznań świadków. W posiedzeniach tych uczestniczyli jedynie przewodniczący, radca prawny i adwokat uczestniczący w pracach komisji śledczej oraz zespół prawny ministra spraw wewnętrznych. Omawiane zagadnienia obejmowały kwestię, czy A. Litwinienko miał jakiegokolwiek powiązania z brytyjskimi agencjami bezpieczeństwa i wywiadu, a jeśli tak, to jaki był charakter i zakres tych powiązań, a także kwestię, czy odpowiedzialność za jego śmierć ponosi państwo rosyjskie. Oceny, że materiał dowodowy jest dostatecznie wrażliwy, aby uzasadnić uznanie go za niejawny materiał dowodowy dokonał minister spraw wewnętrznych, który wprowadził decyzję w tej sprawie w życie, wydając szereg Decyzji w sprawie utajnienia dowodów. Decyzje w sprawie utajnienia dowodów publikowane były na stronie internetowej komisji śledczej i zostały dołączone do protokołu.

51. Przewodniczący komisji śledczej w sprawie A. Litwinienki uwzględnił wnioski o przyznanie statusu kluczowych uczestników złożone przez skarżącą, jej syna, MPS, Sekretarza Stanu w Departamencie Spraw Wewnętrznych oraz Atomic Weapons Establishment. KŚFR potwierdziła na piśmie, że nie będzie ubiegać się o status kluczowego uczestnika w postępowaniu przed komisją śledczą.

52. A. Ługowoj odmówił składania zeznań przed komisją śledczą, mimo że w toku postępowania przygotowawczego w ramach dochodzenia koronera był przez pewien czas reprezentowany przez pełnomocnika.

53. W dniu 13 marca 2015 r. D. Kowtun wyraził wolę uzyskania statusu kluczowego uczestnika postępowania przed komisją śledczą i złożenia zeznań ustnych w formie wideokonferencji. W dniu 2 kwietnia 2015 r. przewodniczący poinformował go, że przyznanie statusu kluczowego uczestnika uzależnione jest od złożenia przez niego zobowiązania do zachowania poufności, złożenia szczegółowych zeznań, ujawnienia wszelkich materiałów, które jego zdaniem mogłyby uniewinnić A. Ługowoję, a także potwierdzenia, że ma zamiar współpracować w toku postępowania przed komisją śledczą. Pierwszy termin złożenia przez niego zeznań ustnych wyznaczono na poniedziałek 27 lipca 2015 r. W czwartek

23 lipca 2015 r. D. Kowtun odmówił złożenia zeznań, uzasadniając to tym, że zgodnie z udzieloną mu poradą prawną, przed złożeniem przez niego zeznań KŚFR musiałyby zatwierdzić jego wniosek o złagodzenie zobowiązań do zachowania poufności w związku z toczącym się dochodzeniem rosyjskim. W dniach 27 i 28 lipca 2015 r. pełnomocnik KŚFR poinformował komisję śledczą, że D. Kowtun nie złożył takiego wniosku. Pisemne oświadczenie D. Kowtuna odczytano na posiedzeniu w dniu 28 lipca 2015 r.

54. Pod koniec przesłuchań w ramach postępowania przed komisją śledczą wyłoniła się kwestia związana z ustawą z 2003 r. o współpracy międzynarodowej w zakresie zwalczania przestępczości (*Crime (International Co-operation) Act*). Dowody uzyskane z Rosji na podstawie wniosku o udzielenie pomocy – w tym protokoły przesłuchań A. Ługowoja i D. Kowtuna przeprowadzonych w Rosji – uzyskano wyłącznie do celów dochodzenia karnego i ewentualnego postępowania karnego. Władze rosyjskie wyraziły następnie zgodę na wykorzystanie tych dowodów w dochodzeniu koronera, ale odmówiły zgody na ich wykorzystanie w postępowaniu przed komisją śledczą. Przewodniczący uznał, że prawo zabrania wykorzystywania materiałów bez zgody władz rosyjskich do celów innych niż określone we wniosku, a mianowicie do pierwotnego dochodzenia karnego i późniejszego ścigania. W związku z tym wspomniane protokoły przesłuchań nie mogły zostać wykorzystane w pracach komisji śledczej.

55. Protokół przewodniczącego komisji śledczej został sporządzony i przekazany Sekretarzowi Stanu w Departamencie Spraw Wewnętrznych w styczniu 2016 r.

56. W protokole stwierdzono, że nie wyciągnięto negatywnych wniosków na podstawie milczenia stron zaangażowanych w wydarzenia będące przedmiotem badania w toku prac komisji śledczej (w tym A. Ługowoja, D. Kowtuna i władz rosyjskich), lub też na podstawie ich odmowy uczestnictwa w postępowaniu przed komisją śledczą. Przewodniczący przyjął podejście, zgodnie z którym brak udziału lub zeznań skutkowałby tym, że ustalenia faktyczne zostaną dokonane bez uwzględnienia wkładu danej strony.

57. W odniesieniu do standardu dowodzenia przewodniczący stwierdził, co następuje:

„[D]okonując ustaleń faktycznych przyjąłem „elastyczne i zróżnicowane” podejście do standardu dowodzenia (...) [W] przypadku, gdy w niniejszym Protokole stwierdzam, że „jestem pewien”, oznacza to, że wypowiadam się z zachowaniem standardu stosowanego w prawie karnym. Używając wyrażen takich jak „stwierdzam” lub „jestem przekonany”, stosuję zwykły standard dowodu w sprawach cywilnych, a mianowicie zasadę prawdopodobieństwa. Tam, gdzie jest oczywiste, że stwierdziłem fakt, ale nie użyłem jednego z tych sformułowań, standardem będzie standard prawa cywilnego. Wszystkie inne wyrażenia, takie jak odniesienie do stanu rzeczy, który jest

„możliwy”, nie stanowią ustaleń faktycznych, lecz wskazują na mój pogląd w odniesieniu do rozważanej kwestii.”

58. Przewodniczący wyraził przekonanie, że „istniały powody wykraczające poza ramy akademickie lub sądowe, dla których w toku prac Komisji Śledczej należało zachować szczególną ostrożność, aby wyciągnięte wnioski ograniczyć do kwestii, które można było udowodnić na podstawie zgromadzonych dowodów.” Powołał się na komentarz profesora Service’a, specjalisty w dziedzinie historii Rosji, jako odzwierciedlający przyjmowane przez niego podejście do dowodów:

„Musimy być jednak bardzo ostrożni – zwłaszcza, że jest jeszcze jeden aspekt, który zasługuje na szczególną uwagę, a mianowicie to, że Rosjanie oczekują, iż będziemy rzetelnie analizować dowody, czy w środowisku naukowym, sądowym, czy w toku niniejszego postępowania przed komisją śledczą, w sposób, o którym wiedzą, że w ich kraju nie ma miejsca. Nie możemy więc ani na jotę obniżyć naszych standardów. Absolutnie nie wolno nam tak postąpić, albowiem część naszych działań powiązanych z niniejszą komisją śledczą dotrze z powrotem do Moskwy, a my nie możemy dać im okazji do stwierdzenia, że nie przestrzegamy naszych własnych standardów, ponieważ są to standardy, których naprawdę warto przestrzegać.”

59. W odniesieniu do wykorzystania dowodów niejawnych przewodniczący wyjaśnił swoje podejście w sposób następujący:

„Zamierzam przeprowadzić całościową analizę dowodów przedstawionych zarówno podczas posiedzeń jawnych, jak i niejawnych (...) [Wszelkie fakty ustalone i zapisane w jawnej części sprawozdania będą oparte zarówno na dowodach, z którymi zapoznałem się w trakcie posiedzeń jawnych, jak i na odpowiednich posiedzeniach niejawnych (...)] Przedstawię jeden protokół ministrowi spraw wewnętrznych, jednak w związku z wydaniem decyzji i nakazów utajnienia dowodów niektóre części protokołu nie zostaną opublikowane, jeżeli miałyby to zaszkodzić bezpieczeństwu narodowemu lub stosunkom międzynarodowym.”

2. Ustalenia komisji śledczej w sprawie odpowiedzialności za śmierć A. Litwinienki

60. Przewodniczący, stosując standard dowodu obowiązujący w postępowaniu karnym („ponad uzasadnioną wątpliwość”), ustalił, że A. Litwinienko został otruty polonem-210 ze skutkiem śmiertelnym w dniu 1 listopada 2006 r. Skażenie pierwotne w barze hotelowym, w którym A. Litwinienko pił herbatę z A. Ługowojem i D. Kowtunem tego dnia, wraz z brakiem pierwotnego skażenia w innych miejscach, które A. Litwinienko odwiedził tego dnia, wskazywało na to, że śmiertelną dawkę polonu-210 przyjął on podczas picia herbaty. Istniały również dowody na to, że już wcześniej, tj. przed dniem podania dawki śmiertelnej w dniu 1 listopada 2006 r, otrzymał on mniejszą dawkę polonu-210. Skażenie pierwotne wykryte na stole w sali konferencyjnej w siedzibie Erinys, gdzie A. Litwinienko spotkał się z A. Ługowojem i D. Kowtunem, oraz podobnie wysoki poziom skażenia w pokoju hotelowym A. Ługowoja wskazywały na

to, iż wcześniejszą dawkę podano mu najprawdopodobniej w dniu 16 października 2006 r.

61. Przewodniczący przeanalizował teorie przedstawione przez A. Ługowoję na konferencji prasowej oraz przez jego pełnomocników w toku dochodzenia koronera, z których wynikało, że A. Litwinienko otrul się albo przez przypadek, w trakcie kontaktu z nielegalnie uzyskanym polonem-210, albo w celu popełnienia samobójstwa. Uznał te sugestie za całkowicie bezpodstawne, ponieważ pierwotnego skażenia radioaktywnego nie znaleziono w domu A. Litwinienki ani na jego ubraniu, czego należałoby się spodziewać, gdyby faktycznie sam korzystał z tej substancji. Nie istniały jakiegokolwiek dowody na to, że w jakimkolwiek momencie miał do czynienia z materiałami radioaktywnymi lub że miał myśli samobójcze. Było również bardzo mało prawdopodobne, że gdyby otrul się przypadkowo lub celowo, nie poinformowałby policji ani personelu medycznego o rodzaju trucizny w okresie trzech tygodni poprzedzających jego śmierć, kiedy doświadczał bolesnych i wyniszczających objawów.

62. Po wykluczeniu teorii otrucia się [przez A. Litwinienkę], przewodniczący ustalił, zgodnie ze standardem dowodu obowiązującym w postępowaniu karnym, że w dniu 1 listopada 2006 r. A. Ługowoj i D. Kowtun otruli A. Litwinienkę, umieszczając polon-210 w imbryku w hotelowym barze; że zrobili to ze świadomością, iż podają mu śmiertelną truciznę oraz że już wcześniej, w dniu 16 października 2006 r., podjęli próbę otrucia A. Litwinienki. Ustalenia te oparto na dowodach naukowych wskazujących na skażenie pierwotne w pokojach zajmowanych przez A. Ługowoję (w dniu 16 października) i D. Kowtuna (w dniu 1 listopada) oraz w imbryku, a także na skażenie wtórne w toaletach męskich, do których obaj udali się przed spotkaniem z A. Litwinienką, a także w innych miejscach w Londynie, w których przebywali. Transkrypcje przesłuchań przeprowadzonych przez policję niemiecką w Hamburgu, gdzie D. Kowtun przebywał przed przyjazdem do Londynu, wykazały, że próbował on zaangażować znajomego w plan otrucia A. Litwinienki i zwierzył się członkowi rodziny, że nieznane osoby mogły otruć „ich wszystkich”. Przewodniczący przeanalizował również i odrzucił dowody jako ewidentnie niespójne z udziałem A. Ługowoję i D. Kowtuna. W szczególności ustalił, że badanie „wykrywaczem kłamstw”, któremu A. Ługowoj poddał się w Moskwie w 2012 r., aby wykazać swoją niewinność, zostało przeprowadzone w sposób obarczony poważnymi błędami, a ponadto członkowie służb bezpieczeństwa, tacy jak A. Ługowoj, zostali przeszkoleni w zakresie postępowania w przypadku poddania badaniom tego rodzaju. Odnosnie do powtarzanego wielokrotnie przez A. Ługowoję w wywiadach prasowych stwierdzenia, że padł on ofiarą intrygi brytyjskich służb wywiadowczych, operacja na taką skalę byłaby przedsięwzięciem złożonym, kosztownym i niezwykle ryzykownym. Nie było jednak ani krzty dowodów potwierdzających twierdzenia o spisku.

63. Przewodniczący ustalił, że wszystkie dowody wskazują na to, iż A. Ługowoj i D. Kowtun, w czasie, gdy zabili A. Litwinienkę, działali w imieniu kogoś innego:

„Nie ma żadnych dowodów świadczących o tym, że A. Ługowoj lub D. Kowtun osobiście chcieli zabić A. Litwinienkę. A. Ługowoj mógł wypowiedzieć się po śmierci A. Litwinienki, że uważa go za zdrajcę, jednak ani przez chwilę nie sądzę, by uczucie to samo w sobie wystarczyło, by zmotywować A. Ługowoja do zaplanowania i przeprowadzenia długotrwałej i kosztownej operacji wymierzonej w A. Litwinienkę (...). Ponadto, gdyby A. Ługowoj i D. Kowtun działali we własnym imieniu, wydaje się wysoce nieprawdopodobne, by mieli dostęp do polonu-210, którego użyli do otrucia A. Litwinienki. Wszystkie dowody wskazują na jedno, mianowicie na to, iż A. Ługowoj i D. Kowtun, w czasie, gdy zabili A. Litwinienkę, działali w imieniu kogoś innego.”

64. Przewodniczący przeanalizował – i wykluczył – możliwości, wszystkie wskazane przez A. Ługowoja, że zabójstwo zleciły rozmaite strony, w tym B. Bieriezowski, brytyjskie służby wywiadowcze, grupy powiązane z przestępczością zorganizowaną lub M. Scaramella. Odnosząc się do teorii, że B. Bieriezowski mógł dokonać odwetu na A. Litwinienkę za szantażowanie go, przewodniczący zauważył, że nie ma dowodów na to, iż doszło do szantażu lub że A. Ługowoj działał w imieniu B. Bieriezowskiego. Faktycznie, A. Ługowoj zasugerował, że A. Litwinienkę zabił ktoś inny, działający na zlecenie A. Bieriezowskiego, ale hipoteza ta była niespójna z ustaleniem, iż śmiertelną truciznę podał mu A. Ługowoj. Teoria dotycząca ukartowania tych działań przez służby wywiadowcze została zbadana już wcześniej i uznana za bezpodstawną. Chociaż nie można było wykluczyć, że A. Ługowoj lub D. Kowtun działali na zlecenie rosyjskich gangów przestępczych, których działalność A. Litwinienko pomagał ujawnić, nie przedstawiono żadnych dowodów łączących jakichkolwiek znanych przywódców grup przestępczych z zabójstwem. Nie było też dowodów wskazujących na to, że M. Scaramella miał jakikolwiek motyw, by zabić A. Litwinienkę lub być w jakikolwiek sposób powiązany z jego śmiercią.

65. W protokole z prac komisji śledczej zwrócono uwagę na prawdopodobieństwo zaangażowania w zabójstwo A. Litwinienki jednej lub kilku rosyjskich organizacji państwowych. W sześciu rozdziałach protokołu omówiono dowody świadczące o tym, że polon-210 pochodził z Rosji, motywy, jakimi mogło kierować się państwo rosyjskie, pragnąc śmierci A. Litwinienki, oraz dowody na powiązania A. Ługowoja i D. Kowtuna z państwem rosyjskim.

66. Odnośnie do źródła polonu-210, przewodniczący przyznał, że brak jest solidnych podstaw do stwierdzenia, iż polon użyty do otrucia A. Litwinienki musiał pochodzić z Rosji, lecz niewątpliwie mógł pochodzić z zakładu produkcyjnego Avangard. Użycie polonu-210 stanowczo wskazywało na zaangażowanie państwa. Wynikało to zarówno z faktu, że można było oczekiwać, iż zwykli przestępcy użyją prostszych, mniej

wyrafinowanych środków zabijania, a także z tego względu, że polon-210 musiał pochodzić z reaktora, a takie reaktory znajdowały się na ogół pod kontrolą państwa.

67. Przewodniczący wskazał kilka powodów, dla których organizacje i osoby w państwie rosyjskim mogły chcieć zaatakować A. Litwinienkę. Po pierwsze, uważano, że dopuścił się zdrady FSB w efekcie publicznego ujawnienia informacji, którego dokonał przed opuszczeniem Rosji, a zdradę tę pogłębiły jego publikacje i działalność prowadzona w Zjednoczonym Królestwie. Po drugie, według A. Ługowoja, FSB otrzymała informację, że A. Litwinienko pracował dla wywiadu brytyjskiego. Po trzecie, A. Litwinienko był bliskim współpracownikiem osób takich jak B. Bieriezowski, uznawanych za prominentnych krytyków rosyjskich władz. Po czwarte, sprawy, na których temat wypowiadał się A. Litwinienko – takich jak odpowiedzialność FSB za zamachy bombowe na budynki mieszkalne, wojna w Czeczenii i powiązania między rosyjskimi władzami a światem przestępczości zorganizowanej – były z punktu widzenia rosyjskich władz kwestiami szczególnie wrażliwymi. Wreszcie, między A. Litwinienką a prezydentem Rosji niewątpliwie występował pewien osobisty antagonizm. Ponadto w protokole odnotowano, że w latach poprzedzających śmierć A. Litwinienki władze rosyjskie brały udział w przeprowadzeniu zabójstw szeregu swoich przeciwników.

68. Następnie w protokole poruszono kwestię powiązań między A. Ługowojem i D. Kowtunem a państwem rosyjskim. Zarówno A. Ługowoj, jak i D. Kowtun byli obywatelami rosyjskimi, zamieszkałymi w Rosji i obaj służyli w rosyjskim wojsku, przy czym A. Ługowoj był byłym członkiem KGB i Federalnej Służby Ochrony. Istniały również dowody dotyczące możliwych powiązań między A. Ługowojem a FSB w okresie do 2006 r. włącznie. Po powrocie do Rosji A. Ługowoj korzystał ze wsparcia i ochrony władz rosyjskich, które przyznały mu odznaczenie za zasługi dla ojczyzny. O ile nie wskazywało to, że dokonując zabójstwa A. Litwinienki, A. Ługowoj z pewnością działał w imieniu państwa rosyjskiego, to takie postępowanie wobec A. Ługowoja sugerowało pewien poziom aprobaty dla zabójstwa A. Litwinienki. W odniesieniu do D. Kowtuna istniało mniej dowodów, niemniej jednak wydaje się, że nie poniósł on jakichkolwiek negatywnych konsekwencji w następstwie postawionych mu zarzutów w związku ze śmiercią A. Litwinienki. Przewodniczący stwierdził, że gdy A. Ługowoj dokonał otrucia A. Litwinienki, „prawdopodobnym” było, że zrobił to na polecenie FSB. Przewodniczący dodał, że uważa to „za wysoce prawdopodobne”. Ustalił ponadto, że D. Kowtun działał na polecenie FSB, być może pośrednio przez A. Ługowoja, a prawdopodobnie za jego wiedzą.

69. Przewodniczący podsumował swoje wnioski w sposób następujący:

„10.7 Istnieją liczne dowody na to, że A. Litwinienko spotkał się z Andriejem Ługowojem i jego współnikiem, Dmitrijem Kowtunem, na herbacie w Barze [...] w Hotelu [...] po południu, w dniu 1 listopada 2006 r. [...]

WYROK w sprawie CARTER przeciwko ROSJI

10.8 Jestem przekonany, że A. Litwinienko przyjął śmiertelną dawkę polonu-210, pijąc herbatę w Barze [...] w Hotelu [...] po południu w dniu 1 listopada 2006 r.

10.9 Dokładnie rozważyłem możliwość spożycia przez A. Litwinienkę śmiertelnej dawki polonu-210 w następstwie przypadku. Rozwahałem również, czy A. Litwinienko mógł celowo zażyć truciznę, aby popełnić samobójstwo.

10.10 Jestem pewien, że A. Litwinienko nie połknął polonu-210 ani przez przypadek, ani w celu popełnienia samobójstwa. Jestem raczej pewien, że został celowo otruty przez inne osoby.

10.11 Jestem pewien, że A. Ługowoj i D. Kowtun umieścili polon-210 w imbryku w (...) Barze [...] w dniu 1 listopada 2006 r. Jestem również pewien, że zrobili to z zamiarem otrucia A. Litwinienki.

10.12 Jestem pewien, że obaj mężczyźni podjęli już wcześniej próbę otrucia A. Litwinienki, również przy użyciu polonu-210, podczas spotkania w Erins w dniu 16 października 2006 r.

10.13 Jestem pewien, że A. Ługowoj i D. Kowtun zdawali sobie sprawę, że wykorzystują śmiertelną truciznę (w przeciwieństwie do, na przykład, serum prawdy lub środka nasennego) i że zamierzali zabić A. Litwinienkę. Nie sądzę jednak, aby dokładnie wiedzieli, czym jest substancja chemiczna, z którą mieli do czynienia, ani też nie znali wszystkich jej właściwości.

10.14 Jestem pewien, że A. Ługowoj i D. Kowtun, w czasie, gdy zabili A. Litwinienkę, działali w imieniu kogoś innego.

10.15 Istnieje prawdopodobieństwo, że A. Ługowoj otrął A. Litwinienkę na polecenie FSB. Chciałbym dodać, że uważam to za wysoce prawdopodobne. Ustaliłem, że D. Kowtun również brał udział w otruciu. Stwierdzam ponadto, że D. Kowtun działał na polecenie FSB, być może pośrednio przez A. Ługowoję, a prawdopodobnie za jego wiedzą.

10.16 Operacja FSB zmierzająca do zabicia A. Litwinienki została prawdopodobnie zatwierdzona przez [szefa FSB], a także przez [prezydenta Rosji].”

70. W dniu 21 stycznia 2016 r. przewodniczący komisji śledczej przedłożył protokół Parlamentowi. W tym samym dniu protokół został udostępniony publicznie, zarówno w wersji papierowej, jak i online. Później w tym samym dniu ambasador Rosji w Wielkiej Brytanii odrzucił protokół jako „rażącą prowokację władz brytyjskich” i „wybielanie niekompetencji instytucjonalnej brytyjskich służb specjalnych”¹.

¹ <http://www.rusemb.org.uk/fnapr/5400>. Ostatni dostęp w dniu wydania wyroku.

WŁAŚCIWE RAMY PRAWNE

I. PRAWO MIĘDZYNARODOWE I PRAKTYKA

A. Zasady skutecznego zapobiegania egzekucjom prowadzonym w trybie pozasądowym, przyśpieszonym i arbitralnym oraz prowadzenia dochodzeń w ich sprawie

71. Zasady skutecznego zapobiegania egzekucjom prowadzonym w trybie pozasądowym, przyśpieszonym i arbitralnym oraz prowadzenia dochodzeń w ich sprawie Organizacji narodów Zjednoczonych, rekomendowane w Rezolucji nr 1989/65 Rady Gospodarczej i Społecznej z dnia 24 maja 1989 r., brzmią:

„Rządy zapewnią, że osoby zidentyfikowane w dochodzeniu jako uczestniczące w egzekucjach prowadzonych w trybie pozasądowym, przyśpieszonym i arbitralnym na jakimkolwiek terytorium podlegającym ich jurysdykcji zostaną postawione przed sądem. Rządy albo postawią takie osoby przed sądem, albo będą współpracować w celu ekstradycji takich osób do innych krajów, które chcą skorzystać z jurysdykcji. Zasada ta ma zastosowanie niezależnie od tego, kim są sprawcy lub ofiary, gdzie przebywają, jakiej są narodowości lub gdzie popełniono przestępstwo.” (Zasada nr 18)

B. Odpowiedzialność państw za czyny międzynarodowo bezprawne

72. Projekt zasad odpowiedzialności państw za czyny międzynarodowo bezprawne („projekt zasad”) stanowi, co następuje:

Artykuł 8 – Postępowanie na polecenie lub pod kontrolą państwa

„Działanie osoby lub grupy osób uważa się za czyn Państwa w rozumieniu prawa międzynarodowego, jeżeli osoba ta lub grupa osób faktycznie działa na polecenie lub na polecenie lub pod kontrolą tego państwa, dokonując takiego działania.”

C. Europejska konwencja o ekstradycji

73. Europejska konwencja o ekstradycji z dnia 13 grudnia 1957 r. („Konwencja o ekstradycji”) została ratyfikowana przez Rosję w dniu 10 grudnia 1999 r. i weszła w życie w dniu 9 marca 2000 r. Konwencja zobowiązuje Umawiające się Strony do wzajemnego wydawania, zgodnie z postanowieniami i na warunkach w niej określonych „wszystkich osób ściganych za popełnienie przestępstwa albo poszukiwanych w celu wykonania kary lub środka zabezpieczającego, orzeczonych przez właściwe organy Strony wzywającej”. Umawiająca się Strona ma prawo odmówić ekstradycji swoich obywateli, ale art. 6 ust. 2 stanowi, że w takim przypadku Strona wzywająca może zwrócić się do niej o przekazanie sprawy właściwym organom takiej strony w celu wszczęcia, w stosownych wypadkach, postępowania karnego.

II. ROSJA

A. Konstytucja

74. Ekstradycja obywateli rosyjskich jest zabroniona (art. 61).

B. Kodeks karny

75. Obywatele rosyjscy, którzy popełnili przestępstwo poza terytorium Rosji, powinni zostać pociągnięci do odpowiedzialności karnej na mocy przepisów Kodeksu, jeśli popełniony czyn stanowi przestępstwo w państwie, w którym został popełniony i jeśli sprawcy nie zostali skazani w tym państwie (art. 12). Ekstradycja obywateli rosyjskich do państwa, na którego terytorium popełnili przestępstwo, jest niedozwolona (art. 13).

76. Co do zasady, informacje zgromadzone w toku postępowania przygotowawczego nie mogą być ujawniane. Mogą one jednak zostać ujawnione za zgodą prokuratora lub śledczego, ale tylko w zakresie, w jakim nie narusza to praw i zgodnych z prawem interesów uczestników postępowania karnego i nie szkodzi dochodzeniu. Zabronione jest ujawnianie informacji o życiu prywatnym uczestników postępowania karnego bez ich zgody (art. 161).

C. Ustawa o statusie deputowanego do Zgromadzenia Federalnego (ustawa nr 3-FZ z dnia 8 maja 1994 r.)

77. Deputowany do Dumy Państwowej korzysta z immunitetu przez cały okres kadencji. Może jednak zostać pozbawiony immunitetu za zgodą Dumy Państwowej (art. 19 i 20).

78. W okresie od 2010 do 2019 r. Duma Państwowa pozbawiła immunitetu ośmiu deputowanych w związku z podejrzeniem popełnienia przez nich przestępstw, poczynawszy od użycia przemocy wobec funkcjonariusza policji, a skończywszy na oszustwach i defraudacji publicznych pieniędzy.

III. ZJEDNOCZONE KRÓLESTWO

79. Ustawa o komisjach śledczych z 2005 r. (*Inquiries Act*) zapewnia ustawowe ramy dla ministrów rządu, którzy w odniesieniu do zdarzeń wywołujących lub mogących wywołać zaniepokojenie opinii publicznej mogą zarządzić powołanie komisji śledczej. Postępowania przed komisją śledczą nie mają charakteru kontradiktoryjnego; jest to raczej procedura badawcza zmierzająca do ustalenia prawdy.

80. Postępowania przed komisją śledczą prowadzone są przez przewodniczącego, który działa samodzielnie lub we współpracy z innymi osobami. Każda osoba powoływana jest przez ministra, a przy jej

powoływaniu minister musi mieć na uwadze w szczególności potrzebę zapewnienia, aby komisja śledcza (traktowana jako całość) posiadała niezbędną wiedzę specjalistyczną wymaganą w celu przeprowadzenia badania. Minister ma obowiązek powiadomić Parlament możliwie jak najszybciej o tym, kto został wyznaczony na przewodniczącego, o tożsamości wszystkich członków, którzy zostali wyznaczeni, oraz o zakresie kompetencji komisji śledczej.

81. Procedura i przebieg prac komisji śledczej muszą być zgodne z zaleceniami przewodniczącego komisji śledczej. Przewodniczący musi podjąć kroki, które uzna za uzasadnione, aby zapewnić, że opinia publiczna (w tym reporterzy) ma możliwość śledzenia prac komisji śledczej lub oglądania i wysłuchiwanie równoczesnej transmisji przebiegu prac komisji śledczej; a także uzyskania lub zapoznania się z zapisem dowodów i dokumentów przekazanych, przedstawionych lub dostarczonych w ramach postępowania przed komisją śledczą lub do komisji śledczej. Jednakże, zgodnie z art. 19, zarówno przewodniczący, w drodze Decyzji w sprawie utajnienia dowodów, jak i minister, w drodze Nakazu utajnienia dowodów, mają prawo ograniczyć publiczny dostęp i ujawnianie dowodów, w szczególności w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa narodowego lub gdy dana osoba uzyskała informacje pod warunkiem zachowania poufności.

82. Przewodniczący ma prawo żądać od osób składania zeznań lub przedstawiania dokumentów znajdujących się w ich posiadaniu.

83. O ile komisja śledcza nie orzeka i nie jest uprawniona do ustalania odpowiedzialności cywilnej lub karnej jakiejkolwiek osoby, o tyle w wykonywaniu swoich funkcji nie powinna być wstrzymywana ze względu na prawdopodobieństwo ustalenia odpowiedzialności na podstawie ustalonych przez nią faktów lub wydanych przez nią zaleceń.

84. Po zakończeniu prac komisji śledczej przewodniczący zobowiązany jest przedłożyć ministrowi protokół przedstawiający fakty ustalone przez komisję śledczą wraz z zaleceniami. Co do zasady obowiązkiem ministra jest zapewnienie publikacji protokołów z prac komisji śledczej, chociaż jeśli jest to konieczne ze względu na interes publiczny, niektóre materiały zawarte w protokole mogą pozostać nieopublikowane. Opublikowany protokół należy przedłożyć Parlamentowi w momencie publikacji lub tak szybko, jak to możliwe, po jego opublikowaniu.

85. Zarówno decyzje ministra dotyczące prac komisji śledczej, jak i decyzje członków komisji podlegają kontroli sądowej.

86. W Regulaminie postępowania przed komisją śledczą z 2006 r. określono kwestie dotyczące dowodów i procedury związanej z prowadzeniem postępowania przed komisją śledczą. Zgodnie z art. 5 przewodniczący może wskazać osobę jako kluczowego uczestnika w dowolnym momencie w toku postępowania przed komisją śledczą, pod warunkiem, że osoba ta wyrazi zgodę w tym względzie. Podejmując decyzję o uznaniu danej osoby za kluczowego uczestnika, przewodniczący musi

rozważyć, czy dana osoba odegrała lub mogła odegrać bezpośrednią i znaczącą rolę w odniesieniu do spraw, których dotyczy postępowanie przed komisją śledczą; dana osoba ma znaczący interes w ważnym aspekcie spraw, których dotyczy postępowanie przed komisją śledczą; lub dana osoba może być przedmiotem otwartej lub znaczącej krytyki w toku postępowania przed komisją śledczą lub w protokole z prac komisji śledczej, lub w jakimkolwiek protokole częściowym.

87. Kluczowi uczestnicy i inne osoby, od których wymaga się lub którym zezwala się na składanie zeznań, mają prawo do korzystania z reprezentacji prawnej w toku całego postępowania przed komisją śledczą. Co do zasady, świadkowie składający zeznania ustne mogą być przesłuchiwanymi wyłącznie przez członków komisji śledczej oraz radcę prawnego lub adwokata uczestniczących w pracach komisji. Uznany przedstawiciel prawny kluczowego uczestnika może jednak wystąpić do przewodniczącego z wnioskiem o zezwolenie na zadawanie pytań świadkowi składającemu zeznania ustne. Ponadto kluczowi uczestnicy mogą sami lub za pośrednictwem swoich przedstawicieli prawnych wygłaszać oświadczenia wstępne i końcowe.

88. Po przedłożeniu protokołu (lub jakiegokolwiek protokołu częściowego) ministrowi, lecz przed jego publikacją, przewodniczący ma obowiązek przekazać kopię wersji protokołu, która ma zostać opublikowana, każdemu kluczowemu uczestnikowi oraz jego uznanemu przedstawicielowi prawnemu, jeżeli został ustanowiony.

PRAWO

I. SPEŁNIENIE WYMOGÓW ARTYKUŁU 38 KONWENCJI PRZEZ RZĄD

89. Przed przystąpieniem do badania dopuszczalności i meritum skarg skarżących, Trybunał musi odnieść się do kwestii przestrzegania przez Rząd obowiązku proceduralnego wynikającego z art. 38 Konwencji w zakresie przedłożenia dowodów, o które wystąpił Trybunał. Artykuł 38 brzmi następująco:

„Trybunał rozpatruje sprawę z udziałem przedstawicieli stron i, jeśli zachodzi potrzeba, podejmuje dochodzenie, a zainteresowane Wysokie Układające się Strony udzielą dla jego skutecznego przeprowadzenia wszelkich niezbędnych ułatwień.”

90. Wraz z zawiadomieniem o skardze, Trybunał zwrócił się do Rządu o przedłożenie kopii materiałów dotyczących krajowego dochodzenia w sprawie śmierci A. Litwinienki. Rząd odrzucił wniosek, uzasadniając to faktem, że w owym czasie dochodzenie było w toku. Powołał się na art. 161 kodeksu postępowania karnego, który zdaniem Rządu ogranicza ujawnianie jakichkolwiek materiałów z akt sprawy w interesie dochodzenia (zob. par. 76 powyżej).

91. Trybunał następnie ponowił swoją prośbę do Rządu o przedłożenie konkretnych dokumentów z akt dochodzenia, na których oparł się w swoich oświadczeniach, w tym badania kryminalistycznego próbek polonu-210, zeznań A. Ługowoja oraz kopii wniosków o pomoc prawną skierowanych do władz Zjednoczonego Królestwa. Rząd odmówił przedłożenia jakiegokolwiek dokumentacji, powołując się na ten sam przepis.

92. Trybunał ponownie podkreśla, że obowiązek dostarczenia materiałów żądanych przez Trybunał jest wiążący dla pozwanego Rządu od momentu sformułowania takiego żądania, niezależnie od tego, czy jest to pierwotne powiadomienie Rządu o skardze, czy jest ono dokonywane na późniejszym etapie postępowania. Brak przedłożenia przez Rząd takich materiałów, które znajdują się w jego posiadaniu bez zadowalającego wyjaśnienia, może nie tylko prowadzić do wyciągnięcia wniosków co do zasadności zarzutów skarżącego, ale może również ujawnić nieprzestrzeganie przez pozwane Państwo zobowiązań wynikających z art. 38 Konwencji (zob. *Janowiec i inni przeciwko Rosji* [WI], nr 55508/07 i 29520/09, §§ 202-06, ETPCz 2013 r.).

93. W niniejszej sprawie Rząd nie przedstawił materiałów, o które wystąpił Trybunał, ani nie przedstawił żadnego wyjaśnienia ich braku, poza odniesieniem do przepisu kodeksu postępowania karnego, który – zgodnie z interpretacją Rządu – wykluczał ujawnienie dokumentów z akt toczącego się dochodzenia Trybunał odrzucił powoływanie się przez Rząd Rosyjski na ten przepis w wielu sprawach dotyczących zaginięć w Republice Czecheńskiej, stwierdzając, że nie zawiera on bezwzględnego zakazu, lecz raczej określa procedurę i ograniczenia takiego ujawnienia (zob. *Musikhanova i inni przeciwko Rosji*, nr 27243/03, § 107, 4 grudnia 2008 r., oraz *Sasita Israilova i inni przeciwko Rosji*, nr 35079/04, § 145, 28 października 2010 r.). Istotne jest również to, że w czasie, gdy Trybunał ponownie wystąpił o przedstawienie dokumentacji (zob. par. 91 powyżej), po upływie około piętnastu lat od wydarzeń, o których mowa, Rząd nie twierdził, że dochodzenie w tej sprawie w dalszym ciągu się toczy. Ponadto wiele spośród żądanych dokumentów zostało wcześniej ujawnionych w ramach brytyjskiej procedury dochodzenia koronera lub formalnie zgłoszonych władzom Zjednoczonego Królestwa, w związku z czym nie można ich już było uznać za poufne.

94. W związku z tym Trybunał uznaje, że pozwane Państwo nie wypełniło swoich zobowiązań wynikających z art. 38 Konwencji z powodu nieuzasadnionej odmowy przedłożenia żądanych materiałów. W zakresie, w jakim Rząd powoływał się na dokumentację, której dostarczenia odmówił, Trybunał wyciągnie odpowiednie wnioski z faktu nieprzedstawienia takiej dokumentacji.

II. KWESTIA WSTĘPNA: DOPUSZCZALNOŚĆ PROTOKOŁU KOMISJI ŚLEDCZEJ W SPRAWIE LITWINIENKI

A. Oświadczenia stron

95. Rząd argumentował, że ustalenia komisji śledczej w sprawie A. Litwinienki nie mogą być podstawą do stwierdzenia jakiegokolwiek naruszenia Konwencji przez Rosję z dwóch powodów. Po pierwsze, rolą komisji śledczej nie jest ustalanie czyjejkolwiek odpowiedzialności cywilnej lub winy na gruncie przepisów prawa karnego. Po drugie, KŚFR przeprowadził analizę protokołu sporządzonego przez przewodniczącego komisji śledczej i stwierdził, że jego ustalenia były niezgodne z dowodami, które przedstawił sam KŚFR, oraz że przewodniczący działał z naruszeniem prawa Zjednoczonego Królestwa. Spośród 249 dokumentów dostarczonych przez KŚFR na potrzeby dochodzenia koronera, wykorzystano jedynie 19. W szczególności nie wykorzystano zeznań personelu medycznego, który badał A. Ługowoja i D. Kowtuna w Rosji, raportów stwierdzających brak skażenia w niektórych samolotach oraz w domach i biurach A. Ługowoja i D. Kowtuna, ani oświadczenia państwowej korporacji energii jądrowej Rosatom wskazującego, że nie zgłoszono kradzieży ani nieuprawnionego użycia polonu. Ponadto, ze względu na fakt, że KŚFR nie wystąpił o przyznanie statusu kluczowego uczestnika w postępowaniu przed komisją śledczą, instytucja ta nie była w stanie zakwestionować dowodów ani przedstawić „drugiej strony”.

96. Skarżąca oświadczyła, że żadne z twierdzeń Rządu nie poddaje w wątpliwość dowodów wykorzystanych w pracach komisji śledczej lub jakiegokolwiek procesu proceduralnego, który w rezultacie przyczynił się do ustaleń poczynionych przez przewodniczącego. Dopuszczalność dokumentów w postępowaniu przed komisją śledczą zależała od ich istotności, a przewodniczący nie był zobowiązany do ustosunkowania się do każdego dowodu. Poszczególne dokumenty przywołane przez Rząd dotyczyły kwestii, które dla zakresu prac komisji śledczej miały znaczenie znikome lub wręcz nieistotne. Natomiast w przypadkach, w których dokumenty odnosiły się do istoty postępowania przed komisją śledczą, takich jak wyniki rosyjskich testów na obecność skażenia w samolotach, przewodniczący wyjaśnił, dlaczego nie przypisał im żadnej wagi. Inne dowody, w tym zeznania A. Ługowoja i D. Kowtuna udostępnione w ramach wzajemnej pomocy prawnej podczas dochodzenia, nie zostały wykorzystane przez komisję śledczą ze względów prawnych, ponieważ władze rosyjskie nie wyraziły zgody na ich wykorzystanie. Jeśli chodzi o status kluczowego uczestnika, KŚFR postanowił nie angażować się w postępowanie przed komisją śledczą, nazywając je „pseudo-procesem”. KŚFR celowo zrezygnował z udziału w postępowaniu przed komisją śledczą, a następnie uniemożliwił D. Kowtunowi złożenie ustnych zeznań

właśnie po to, by władze rosyjskie mogły później skrytykować ustalenia komisji śledczej jako „jednostronne”.

B. Ocena Trybunału

1. Zasady dotyczące dopuszczalności dowodów

97. Z uwagi na to, że o sposobie prowadzenia postępowania i własnych zasadach decyduje wyłącznie sam Trybunał, przysługuje mu pełna swoboda w ocenie nie tylko dopuszczalności i przydatności, ale także wartości dowodowej każdego dowodu. Trybunał nie jest związany, na mocy Konwencji lub na mocy ogólnych zasad mających zastosowanie do trybunałów międzynarodowych, ścisłymi regułami dowodowymi oraz w postępowaniu przed Trybunałem nie obowiązują żadne bariery proceduralne w zakresie dopuszczalności dowodów (zob. *Irlandia przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, 18 stycznia 1978 r., § 210 *in fine*, Seria A nr 25, oraz wśród niedawno wydanych wyroków *Merabishvili przeciwko Gruzji* [WI], nr 72508/13, § 315, 28 listopada 2017 r.).

98. Poleganie przez Trybunał na dowodach uzyskanych w wyniku śledztwa krajowego i faktach ustalonych w postępowaniach krajowych będzie zależało w dużej mierze od jakości krajowego procesu prowadzenia śledztwa, jego dokładności i spójności (zob. *Finogenov i inni przeciwko Rosji*, nr 18299/03 i 27311/03, § 238, ETPCz 2011 r., oraz *Tagayeva i inni przeciwko Rosji*, nr 26562/07 i 6 pozostałych, § 586, 13 listopada 2017 r.).

2. Zastosowanie zasad

99. W analizowanym przypadku dowodem kwestionowanym są ustalenia komisji śledczej w sprawie śmierci A. Litwinienki powołanej w Zjednoczonym Królestwie.

(a) Przebieg prac komisji śledczej

100. Komisję śledczą ustanowiono na mocy Ustawy o komisjach śledczych z 2005 r., zawierającej szczegółowe przepisy zapewniające niezależność i bezstronność przewodniczącego i wszystkich członków (zob. par. 79-85 powyżej). Przewodniczącym został sędzia Sądu Okręgowego z wieloletnim doświadczeniem. Wspierał go zespół prawników, w tym radca prawny uczestniczący w pracach komisji śledczej, którego jedynym zadaniem było ustalenie faktów, „bez strachu czy faworyzowania którejkolwiek ze stron lub jakiegokolwiek konkretnej linii dochodzenia” oraz zbadanie wszystkich dowodów w sposób obiektywny i niezależny.

101. Komisja śledcza działała nie tylko w sposób niezależny, lecz także spełniała wymogi przejrzystości i rozliczalności. Przeprowadzono jawne postępowanie dowodowe, a świadków przesłuchano podczas publicznych przesłuchań. Opinia publiczna i prasa miały nieograniczony dostęp do

przebiegu rozpraw, a transkrypcję z ich przebiegu publikowano na stronie internetowej komisji śledczej na koniec każdego dnia (zob. par. 49). Dokumenty dowodowe były dostępne i mogły być pobierane ze strony internetowej komisji śledczej przez cały czas trwania postępowania. Protokół z prac komisji śledczej przedłożono Parlamentowi, a także opublikowano (zob. par. 70 powyżej).

102. Decyzje podejmowane przez przewodniczącego podlegały kontroli sądowej (zob. par. 85 powyżej), tj. każda osoba, której dotyczyła decyzja lub orzeczenie, była uprawniona do ich zaskarżenia w drodze złożenia wniosku o kontrolę sądową przez sąd wydziałowy obradujący w składzie trzech sędziów.

103. Wszystkie zainteresowane strony miały prawo ubiegać się o status kluczowego uczestnika i wiele z nich tak postąpiło, a przewodniczący rozpatrzył ich wnioski pozytywnie (zob. par. 51 powyżej). Władze rosyjskie nie zdecydowały się na złożenie takiego wniosku, czy to za pośrednictwem KŚFR, czy jakiegokolwiek innej agencji państwowej. Podobnie A. Ługowoj i D. Kowtun odmówili udziału w postępowaniu przed komisją śledczą i złożenia zeznań, mimo że A. Ługowoj był stroną dochodzenia, a D. Kowtun zobowiązał się na późniejszym etapie do złożenia zeznań za pośrednictwem połączenia wideo, po czym wycofał się z tego zobowiązania (zob. par. 52-53 powyżej). Gdyby którakolwiek z tych stron występowała w charakterze kluczowego uczestnika, byłaby uprawniona, osobiście lub za pośrednictwem wyznaczonych przez siebie pełnomocników, do wygłoszenia mowy wstępnej i końcowej oraz, w stosownych przypadkach, do złożenia wniosku o zezwolenie na zadawanie pytań świadkom zeznającym na rozprawach jawnych (zob. par. 49, 86 i 87 powyżej). Niemniej jednak, nawet pod ich nieobecność podjęto kroki w celu zapewnienia rzetelności postępowania. Wysoce znamienym jest fakt, że przewodniczący poruszył kwestię konsekwencji, jakie należy wiązać z ich decyzją o braku uczestnictwa i zdecydował, że z nieobecności wspomnianych stron nie zostaną wyciągnięte żadne wnioski (zob. par. 56 powyżej).

104. Trybunał nie może ocenić zasadności twierdzenia Rządu, iż w opinii KŚFR postępowanie przed komisją śledczą naruszyło prawo Zjednoczonego Królestwa, ponieważ Rząd nie przedstawił kopii protokołu KŚFR zawierającego te ustalenia ani nie wyjaśnił, jakie były te ustalenia lub jakie konkretne kwestie dotyczące niezgodności zostały podniesione.

(b) Warunki prowadzenia postępowania przed komisją śledczą i wykorzystanie dowodów

105. Trybunał jest przekonany, że komisja śledcza przeprowadziła ocenę dowodów w sposób dokładny i skrupulatny. Istotnie, przewodniczący jednoznacznie stwierdził, że okoliczności prac komisji śledczej wymagały wyjątkowo rygorystycznego i wzorcowego podejścia (zob. par. 58

powyżej). W ramach prac komisji śledczej przesłuchano łącznie sześćdziesięciu dwóch świadków, którzy złożyli zeznania ustnie, a także odczytano zeznania kolejnych dwudziestu świadków (zob. par. 49 powyżej). Przewodniczący przedstawił obszerny materiał dowodowy uzyskany z różnych źródeł, nie mógł jednak uwzględnić dowodów uzyskanych z Rosji w drodze wzajemnej pomocy prawnej, ponieważ władze rosyjskie odmówiły zgody na wykorzystanie tego materiału w postępowaniu przed komisją śledczą (zob. par. 54 powyżej).

106. Komisja śledcza nie może uznać osoby za winną popełnienia przestępstwa ani ustalić kwestii odpowiedzialności cywilnej, ponieważ udowodnienie jakiegokolwiek sprawy nie jest jej funkcją. Jednakże Regulamin postępowania przed komisją śledczą zezwalał przewodniczącemu na dokonanie ustaleń faktycznych, z których można było wywnioskować prawdopodobieństwo odpowiedzialności, jeśli dowody na to pozwalały, poszukując i rejestrując wszystkie fakty wymagane ze względu na interes publiczny, nawet jeśli wiązało się to z wyciągnięciem wniosków co do tożsamości osoby lub osób odpowiedzialnych za śmierć oraz motywów leżących u jej podstaw (zob. par. 83 powyżej). Przewodniczący miał prawo określić, które z jego ustaleń faktycznych zostały dokonane zgodnie z karnym standardem dowodzenia, czyli „ponad uzasadnioną wątpliwość”, a które zgodnie ze zwykłym standard dowodu w sprawach cywilnych, czyli „zasadę prawdopodobieństwa” (zob. par. 57 powyżej).

107. W zakresie, w jakim Rząd twierdził, że prace komisji śledczej było „jednostronne”, ponieważ nie było nikogo, kto mógłby przedstawić „drugą stronę tej historii”, Trybunał zauważył, że Rząd nie przedstawił jakiegokolwiek szczegółów dotyczących takiej „drugiej strony”. Oczywiście jest, że w toku prac komisji śledczej rozważono i ostatecznie odrzucono jako niepoparte dowodami alternatywne wyjaśnienia śmierci A. Litwinienki, w tym te, które A. Ługowoj przedstawiał w swoich wystąpieniach prasowych. W szczególności przewodniczący zbadał kwestię, czy A. Litwinienko mógł otruć się sam, przypadkowo lub celowo (zob. par. 60 powyżej). Analizował również, czy zabójstwem A. Litwinienki mogły kierować brytyjskie służby wywiadowcze, grupy powiązane z przestępczością zorganizowaną lub wspólnicy biznesowi czy też znajomi A. Litwinienki. Żadna z tych teorii nie została jednak poparta jakimikolwiek dowodami (zob. par. 64 powyżej).

108. Prawdą jest, że ani strony, ani Trybunał nie miały dostępu do dowodów niejawnych, ponieważ materiały te znajdowały się w wyłącznym posiadaniu rządu Zjednoczonego Królestwa. Jednakże w sprawach, w których Trybunał nie miał wglądu w materiały dotyczące bezpieczeństwa narodowego, na których opierały się decyzje ograniczające prawa człowieka, Trybunał analizował krajową procedurę decyzyjną, aby upewnić się, że zawiera ona odpowiednie gwarancje ochrony interesów jednostki

(zob. *mutatis mutandis*, *Yam przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, nr 31295/11, § 56, 16 stycznia 2020 r.). Trybunał odnotowuje zatem fakt, że procedura utajnienia dowodów została szczegółowo opisana w protokole z prac komisji śledczej, a charakter utajnionych materiałów, aczkolwiek w sposób ogólny, został opisany. W posiedzeniach niejawnych uczestniczyli przewodniczący, radca prawny i adwokat uczestniczący w pracach komisji śledczej oraz zespół prawny ministra spraw wewnętrznych. Radca prawny mógł składać oświadczenia dotyczące dowodów z dokumentów, a świadkowie składający zeznania ustne mogli być przesłuchiwani przez przewodniczącego i radcę (zob. par. 87 powyżej). O ile w toku rozpraw publicznych nie można było wskazywać na materiały, w odniesieniu do których wydano Decyzje w sprawie utajnienia dowodów, jak również przed publikacją protokołu materiały te należało poddać redakcji, Decyzje w sprawie utajnienia dowodów jako takie były dokumentami jawnymi, opublikowanymi zarówno na stronie komisji śledczej, jak i w protokole (zob. par. 81 powyżej). Trybunał jest zatem przekonany, że w zakresie, w jakim było to możliwe w danych okolicznościach, przy przeprowadzaniu i wykorzystywaniu dowodów niejawnych zastosowano odpowiednie gwarancje.

109. Wreszcie Trybunał odnotowuje, że ustalenia komisji śledczej nie były odosobnione. Były one zgodne z wynikami dochodzenia prowadzonego przez MPS. Po dokonaniu oceny dowodów uzyskanych przez MPS, CPS stwierdziła, że przeciwko A. Ługowojowi i D. Kowtunowi istnieją dowody wystarczające do oskarżenia ich o zabójstwo A. Litwinienki przez otrucie (zob. par. 37 and 39 powyżej). Fakt, że ostatecznie nie stanęli oni przed sądem za przestępstwa, o które zostali oskarżeni, nie wynikał zatem z braku dowodów, lecz raczej z odmowy dokonania ich ekstradycji przez Federację Rosyjską.

(c) Konkluzja

110. Jako że nie ma podstaw, aby wątpić w jakość krajowego procesu dochodzeniowego lub niezależność, uczciwość i przejrzystość prac komisji śledczej, Trybunał uważa, że nie może zlekceważyć ustaleń komisji śledczej w sprawie śmierci A. Litwinienki tylko dlatego, że władze pozwanego państwa powstrzymały się od skorzystania z prawa do udziału w tymże postępowaniu. W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że protokół z prac komisji śledczej powinien zostać dopuszczony jako dowód.

III. ZARZUT NARUSZENIA ARTYKUŁU 2 KONWENCJI

111. Skarżąca podniosła zarzut naruszenia art. 2 i 3 Konwencji, że jej mąż, A. Litwinienko, został zamordowany w szczególnie bolesny sposób przez A. Ługowoja (wspólnie z innymi osobami), działającego jako agent lub w porozumieniu z władzami rosyjskimi lub za ich wiedzą i przy ich

wsparciu, oraz że władze rosyjskie nie przeprowadziły w sprawie tego zabójstwa skutecznego dochodzenia. Trybunał przeanalizuje tę skargę z punktu widzenia prawa do życia zagwarantowanego w art. 2 Konwencji, który stanowi:

„1. Prawo każdego człowieka do życia jest chronione przez ustawę. Nikt nie może być umyślnie pozbawiony życia, wyjąwszy przypadki wykonania wyroku sądowego skazującego za przestępstwo, za które ustawa przewiduje taką karę.

2. Pozbawienie życia nie będzie uznane za sprzeczne z tym artykułem, jeżeli nastąpi w wyniku bezwzględnego koniecznego użycia siły:

- a) w obronie jakiegokolwiek osoby przed bezprawną przemocą;
- b) w celu wykonania zgodnego z prawem zatrzymania lub uniemożliwienia ucieczki osobie pozbawionej wolności zgodnie z prawem;
- c) w działaniach podjętych zgodnie z prawem w celu stłumienia zamieszek lub powstania.”

A. Oświadczenia stron

1. *Zgodność ratione loci i właściwość sądów*

(a) **Rząd**

112. Rząd twierdził, że skarga jest w całości niedopuszczalna *ratione loci*, ponieważ wydarzenia miały miejsce poza jurysdykcją rosyjską. W momencie otrucia A. Litwinienko był obywatelem brytyjskim fizycznie przebywającym w Zjednoczonym Królestwie. Rosja nie sprawowała „faktycznej władzy” nad terytorium brytyjskim i nie istniał związek przyczynowy między działaniami władz rosyjskich a wydarzeniami w niniejszej sprawie. Okoliczności sprawy skarżącej nie wchodziły w zakres żadnego z wyjątków od terytorialnej zasady ustanawiania jurysdykcji państwa określonych w wyrokach *Al-Skeini i inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* ([WI], nr 55721/07, §§ 134-38, ETPCz 2011 r.) i *Jaloud przeciwko Niderlandom* ([WI], nr 47708/08, §§ 139-53, ETPCz 2014 r.). Ponadto, o ile we wspomnianych sprawach obecność personelu wojskowego pozwanego państwa działającego w charakterze urzędowym na terytorium państwa trzeciego była bezsporna, o tyle niniejsza sprawa była zasadniczo odmienna, ponieważ osoba odpowiedzialna za śmierć A. Litwinienki nigdy nie została zidentyfikowana, a niezależnie od tego, kim była ta osoba, nie było powodu, aby sądzić, że działała ona z upoważnienia lub za zgodą państwa rosyjskiego. Na poparcie swojego stanowiska Rząd odniósł się do ustaleń krajowego dochodzenia, które nie wykazało udziału A. Ługowoja w zabójstwie, a także do swojego argumentu, że protokół z prac komisji śledczej nie jest dopuszczalny w postępowaniu przed Trybunałem (zob. par. 95 powyżej).

(b) Skarżąca

113. Skarżąca oświadczyła, że nadzór, świadomość, wsparcie i współudział władz rosyjskich w zabójstwie jej męża miały miejsce w Rosji. Działania przygotowawcze, planowanie, wiedza i uzgodnienia miały miejsce na terytorium Rosji. Polon-210 użyty do zabicia A. Litwinienki został wyprodukowany w zakładzie Avangard w Rosji i udostępniony A. Ługowojowi i innym osobom. A. Ługowoj i inne osoby udały się z Rosji do Zjednoczonego Królestwa w celu dokonania zabójstwa, a następnie powróciły do Rosji. Skarżąca powołała się na orzecznictwo Trybunału, zgodnie z którym „przyzwolenie lub współudział władz Układającego się Państwa w działaniach osób prywatnych, które naruszają prawa konwencyjne innych osób podlegających jego jurysdykcji, może pociągać za sobą odpowiedzialność tego państwa na mocy Konwencji” (powołując się na wyrok w sprawie *Cypr przeciwko Turcji* [WI], nr 25781/94, § 81, ETPCz 2001-IV).

114. Użycie śmiertelnej siły przez przedstawiciela państwa wobec osoby znajdującej się poza terytorium państwa samo w sobie wystarcza do objęcia tej osoby jurysdykcją państwa (skarżąca powołała się na wyroki w sprawach *Al-Skeini i inni* oraz *Jaloud*, cyt. powyżej). Przyjęcie odmiennego stanowiska oznaczałoby, że zabójstwo popełnione na suwerennym terytorium Rosji stanowiłoby naruszenie art. 2, podczas gdy dokładnie ten sam czyn popełniony na terytorium innego Układającego się Państwa – nawet w przypadku, gdy ofierze udzielono azylu w celu ochrony przed ryzykiem – nie stanowiłby takiego naruszenia. Stworzyłoby to niepożądaną zachętę dla państwa do przeprowadzania zabójstw za granicą, a nie w Rosji, ponieważ zabójstwa eksterytorialne byłyby wolne od ograniczeń wynikających z Konwencji i wolne od nadzoru Trybunału. Jednocześnie stworzyłoby to niestosowną zachętę do naruszania suwerenności innych Układających się Państw Rady Europy.

115. Skarżąca wskazała, że Rosja posiadała jurysdykcję lub przejęła jurysdykcję w niniejszej sprawie ze względu na wszczęcie dochodzenia karnego. Władze rosyjskie również powoływały się na swoją wyłączną jurysdykcję w zakresie, w jakim przepisy konstytucji i postanowienia europejskiej konwencji o ekstradycji uniemożliwiały im ekstradycję A. Ługowoja do Zjednoczonego Królestwa w celu postawienia go przed sądem.

2. Obowiązek materialny na mocy art. 2 Konwencji

(a) Rząd

116. Rząd oświadczył, że krajowe dochodzenie „w sprawie śmierci A.V. Litwinienki i usiłowania zabójstwa D.V. Kowtuna” nie wykazało zaangażowania jakichkolwiek rosyjskich władz czy agentów służb specjalnych. W toku dochodzenia nie zidentyfikowano dowodów na wyciek

lub kradzież polonu-210 z zakładu produkcyjnego Avangard, w którym, jak utrzymywała skarżąca, wyprodukowano polon-210 użyty do otrucia A. Litwinienki, w tym z jego magazynów czy laboratorium. Przeszukanie biura, samochodu i domu A. Ługowoją nie ujawniło żadnych materiałów przydatnych w dochodzeniu. Ponadto materiały przekazane przez władze brytyjskie nie zawierały dowodów wystarczających, aby wszcząć postępowanie przeciwko A. Ługowojowi w Rosji. Śledczy rosyjscy dokładali wszelkich starań mimo niedostatku dowodów, który wynikał z faktu, że władze brytyjskie nie zrealizowały w pełni rosyjskich wniosków o pomoc prawną. Postępowanie skarżacej przyniosło efekt przeciwny do zamierzonego; stwierdziła ona, że nie zamierza brać udziału w rosyjskim śledztwie ani korzystać z przysługujących jej praw procesowych. Przedstawiła również bezpodstawne zarzuty dotyczące istnienia wzorca lub praktyki zabójstw inspirowanych przez państwo. Twierdzenia te nie tylko wykraczały poza zakres niniejszej sprawy, ale opierały się na błędnym założeniu, że odpowiedzialność państwa za określony incydent można ustalić poprzez odniesienie do innych rodzajów godnego potępienia zachowania, które rzekomo można przypisać temu państwu. Skarżący nie był ofiarą żadnego z zarzucanych zdarzeń, a ich okoliczności nie miały znaczenia dla niniejszego postępowania.

(b) Skarżąca

117. Skarżąca stwierdziła, że w rzetelnym dochodzeniu przeprowadzonym przez władze brytyjskie zgromadzono przekonujące dowody na poparcie jej twierdzenia, że jej mąż został zamordowany przez A. Ługowoję wspólnie z innymi osobami, działającymi jako agenci lub za wiedzą, wsparciem i zgodą władz rosyjskich. Po pierwsze, w trzech lokalizacjach w Londynie, w których przebywał A. Ługowoj, oraz w samolocie, którym podróżował on między Moskwą a Londynem, wykryto ślady polonu. Po drugie, dowody naukowe wykazały, że istnieje wysokie prawdopodobieństwo, iż polon-210 użyty do zabicia A. Litwinienki pochodził z zakładu rządowego w Rosji; nie można było sobie wyobrazić, że A. Ługowoj wszedłby w posiadanie materiału o takiej jakości bez upoważnienia lub zgody władz rosyjskich. Wreszcie, Rząd nie zdołał obalić silnego domniemania wynikającego z dostępnych dowodów.

118. Skarżąca zwróciła się do Trybunału o przyjęcie i uznanie ustaleń poczynionych przez komisję śledczą, zgodnie z którymi istniało „wysokie prawdopodobieństwo”, że dopuszczając się zabójstwa A. Litwinienki, A. Ługowoj i D. Kowtun występowali w charakterze agentów państwa rosyjskiego oraz że zabójstwo zostało zleczone przez rosyjską FSB. Ustalenie to zostało potwierdzone przez obszernie dowody świadczące o tym, że państwo rosyjskie przez wiele lat podejmowało działania zmierzające do dokonania zabójstw poza terytorium Rosji, tj. w Katarze (2003 r., Zelimchan Jandarbijew), w Zjednoczonym Królestwie (2006 r., A.

Litwinienko; 2018 r., Siergiej Skripal), Bułgarii (2015 r., Emelian Gebrev), Czarnogórze (2016 r., Milo Đukanović), Niemczech (2019 r., Zelimkhan Khangoshvili) i w innych miejscach w Europie. Wydarzenia te stanowiły część tego samego ogólnego schematu naruszeń Konwencji, co naruszenia będące przedmiotem niniejszej sprawy. W każdym z wymienionych przypadków doszło do przemyślanego i starannie zaplanowanego potajemnego zabójstwa lub usiłowania zabójstwa przez rosyjskich agentów państwowych, z naruszeniem materialnej gwarancji zawartej w art. 2, na suwerennym terytorium innego Układającego się Państwa, po którym nastąpiła starannie zaplanowana i wykonana próba ukrycia odpowiedzialności państwa poprzez brak współpracy z niezależnym śledztwem, celowe próby zakłócenia lub udaremnienia takiego śledztwa oraz kampanię dezinformacji sponsorowaną przez państwo.

3. Proceduralny obowiązek przeprowadzenia dochodzenia

(a) Rząd

119. W odniesieniu do obowiązku proceduralnego pozwanego państwa w sytuacji, gdy śmierć danej osoby nastąpiła poza zakresem jurysdykcji tego państwa, Rząd stwierdził, że należy zwrócić szczególną uwagę na ponadnarodowy wymiar sprawy, który nakłada na wszystkie zainteresowane państwa obowiązek skutecznej współpracy. Organy śledcze w Rosji, która była zarówno państwem, do którego adresowano wniosek, jak i państwem wnioskującym, podjęły wszelkie niezbędne kroki w celu uruchomienia odpowiednich mechanizmów współpracy, a także właściwie odpowiedziały na podobne wnioski ze strony władz Zjednoczonego Królestwa. W istocie władze rosyjskie wystosowały szereg wniosków o pomoc prawną do władz Zjednoczonego Królestwa, które nie podjęły żadnych działań w tym zakresie. Rząd powołał się przykładowo na pismo z dnia 5 marca 2007 r., w którym władze Zjednoczonego Królestwa odmówiły przeprowadzenia oględzin niektórych miejsc i przesłuchania niektórych świadków, uzasadniając to stwierdzeniem, że działania te nie zostały uznane za istotne z punktu widzenia dochodzenia. Władze Zjednoczonego Królestwa nie ujawniły opinii lekarskiej dotyczącej przyczyny zgonu i próbek polonu-210, a także nie przesłuchiwały wszystkich osób, których zeznania Rosja chciała uzyskać. W konsekwencji rosyjskie śledztwo zostało pozbawione informacji, które mogłyby pomóc władzom w wyjaśnieniu sprawy. Ponadto, o ile władze Zjednoczonego Królestwa zdawały się wierzyć, że posiadają jurysdykcję w odniesieniu do wszelkich procesów związanych z zabójstwem obywatela brytyjskiego, które miało miejsce na brytyjskiej ziemi, oczywistym było, że poszukiwanie czy udzielanie pomocy rosyjskiemu śledztwu nie leżało w ich rzeczywistym interesie. Tymczasem władze rosyjskie w pełni zrealizowały wnioski Zjednoczonego Królestwa o pomoc prawną: przesłuchiwały A. Ługowoję i inne osoby, zidentyfikowały

użytkowników numerów telefonów komórkowych oraz dostarczyły opinie lekarskie i inne dane. Uwzględnienie wniosku o ekstradycję było jednak niemożliwe ze względu na konstytucyjny zakaz ekstradycji obywateli Rosji. Wreszcie, wybór A. Ługowoja do parlamentu w grudniu 2007 r. zapewnił mu immunitet.

(b) Skarżąca

120. W odniesieniu do proceduralnego aspektu art. 2 skarżąca oświadczyła, że w okresie od grudnia 2006 r. do grudnia 2007 r., przed uzyskaniem immunitetu przez A. Ługowoja, władze rosyjskie miały wszelkie możliwości przeprowadzenia dochodzenia. Powołując się na zasady ONZ dotyczące prowadzenia dochodzeń dotyczących egzekucji prowadzonych w trybie pozasądowym (zob. par. 71 powyżej), argumentowała, że z uwagi na odmowę ekstradycji A. Ługowoja do Zjednoczonego Królestwa, obowiązek przeprowadzenia śledztwa spoczywał na władzach rosyjskich. Dochodzenie nie spełniło wymogu skuteczności: nie pociągnięto do odpowiedzialności za działania o charakterze przygotowawczym, takie jak uzyskanie polonu-210; nie przesłuchano świadków i nie zabezpieczono dowodów; nie doprowadzono do postawienia kogokolwiek w stan oskarżenia ani nawet tego nie rozważano.

(c) Rząd Zjednoczonego Królestwa

121. W odpowiedzi na wezwanie Trybunału do ustosunkowania się do zarzutów Rządu rosyjskiego dotyczących niewystarczającej współpracy, Rząd Zjednoczonego Królestwa stwierdził, że przed odmową wykonania przez Rząd rosyjski wniosku o ekstradycję A. Ługowoja, władze Zjednoczonego Królestwa zastosowały się, w miarę możliwości, do otrzymanych wniosków o wzajemną pomoc prawną. Następnie dostarczanie dalszych dowodów do Rosji zostało zawieszone ze względu na narastające obawy, że państwo rosyjskie może ponosić odpowiedzialność za zabójstwo A. Litwinienki na terytorium Zjednoczonego Królestwa. Uznano, że udostępnienie dowodów mogłoby doprowadzić do procesu w Rosji, który byłby tylko fikcją lub zabiegiem wizerunkowym mającym na celu pozbycie się odpowiedzialności za zabójstwo. Gdyby proces się odbył i zakończył, pozwoliłoby to A. Ługowojowi powołać się na zakaz podwójnej odpowiedzialności karnej w celu sprzeciwienia się ekstradycji do Zjednoczonego Królestwa w przypadku jego zatrzymania poza Rosją.

122. W odniesieniu do zarzutów Rządu rosyjskiego dotyczących poszczególnych dowodów, Rząd Zjednoczonego Królestwa stwierdził, że dokumentacja i zapisy medyczne dotyczące A. Litwinienki, a także pisemne i ustne zeznania dwóch patologów, którzy przeprowadzili sekcję zwłok, zostały przeanalizowane na posiedzeniu jawnym i opublikowane na stronie internetowej komisji śledczej. Komisja śledcza otrzymała również

szczególne dowody przedstawione przez biegłego fizyka jądowego dotyczące właściwości i źródeł polonu-210. Ponadto, gdyby KŚFR wystąpił o przyznanie statusu kluczowego uczestnika, uzyskałby dostęp do wszystkich materiałów postępowania przed komisją śledczą, z wyjątkiem dowodów wrażliwych zgromadzonych podczas przesłuchań niejawnych.

B. Ocena Trybunału

1. Zasady ogólne dotyczące jurysdykcji

(a) Wykonywanie jurysdykcji eksterytorialnej – uwagi ogólne

123. Przepis art. 1 Konwencji stanowi, co następuje:

„Wysokie Układające się Strony zapewniają każdemu człowiekowi, podlegającemu ich jurysdykcji, prawa i wolności określone w Rozdziale I niniejszej Konwencji.”

124. Trybunał przypomina, że wykonywanie jurysdykcji jest warunkiem koniecznym, aby Układające się Państwo mogło zostać pociągnięte do odpowiedzialności za przypisywane mu działania lub zaniechania, które stanowią podstawę zarzutu naruszenia praw i wolności określonych w Konwencji. O ile kompetencja jurysdykcyjna państwa na podstawie art. 1 ma przede wszystkim charakter terytorialny, Trybunał w swoim orzecznictwie uznał szereg wyjątkowych okoliczności, które mogą prowadzić do wykonywania jurysdykcji przez Układające się Państwo poza jego własnymi granicami terytorialnymi. W każdym przypadku kwestia, czy istnieją wyjątkowe okoliczności, które wymagają i uzasadniają stwierdzenie przez Trybunał, że państwo wykonywało jurysdykcję eksterytorialnie, musi zostać ustalona w odniesieniu do konkretnych faktów (zob. *Al-Skeini i inni*, cyt. powyżej, §§ 130-132; *Hirsi Jamaa i inni przeciwko Włochom* [WI], nr 27765/09, §§ 70-73, ETPCz 2012 r.; oraz *M.N. i inni przeciwko Belgii* (dec.) [WI], nr 3599/18, §§ 97-98 i 101-02, 5 maja 2020 r.).

(b) Obowiązek materialny na mocy art. 2 Konwencji

125. Dwa główne kryteria regulujące wykonywanie jurysdykcji eksterytorialnej to „skuteczna kontrola” sprawowana przez Państwo nad obszarem znajdującym się poza jego terytorium („koncepcja terytorialna jurysdykcji”) oraz „władza i kontrola podmiotu państwowego” nad jednostkami („koncepcja osobowa jurysdykcji”) (zob. *Al-Skeini i inni*, cyt. powyżej, §§ 133-40, oraz *Gruzja przeciwko Rosji (II)* [WI], nr 38263/08, § 115, 21 stycznia 2021 r.). W niniejszej sprawie istotne znaczenie ma drugie z tych kryteriów.

126. Zgodnie z koncepcją osobową jurysdykcji, „użycie siły przez agentów państwa działających poza jego terytorium może spowodować, że osoba, która w ten sposób znalazła się pod kontrolą władz państwa, zostanie objęta jurysdykcją państwa na podstawie art. 1” (zob. *Al-Skeini i inni*, cyt. powyżej, § 136). W takich przypadkach jurysdykcja nie wynika wyłącznie z

kontroli sprawowanej przez Układające się Państwo nad miejscem przetrzymywania jednostek, lecz raczej ze „sprawowania fizycznej władzy i kontroli nad daną osobą” (*ibid.*). Jeżeli państwo za pośrednictwem swoich agentów sprawuje kontrolę i władzę nad jednostką, a tym samym jurysdykcję, jest ono zobowiązane na mocy art. 1 do zapewnienia tej jednostce praw i wolności określonych w Części I Konwencji, które są istotne dla jej sytuacji. W tym sensie prawa wynikające z Konwencji mogą być „rozdzielane i dostosowywane” (*ibid.*, § 137; zob. także *Jaloud*, cyt. powyżej, § 154).

127. Trybunał przypomina, że „państwo może również zostać pociągnięte do odpowiedzialności za naruszenie praw i wolności konwencyjnych osób, które znajdują się na terytorium innego państwa, ale które znajdują się pod władzą i kontrolą pierwszego państwa za pośrednictwem jego agentów działających – zgodnie z prawem lub bezprawie – w tym drugim państwie” (zob. *Öcalan przeciwko Turcji* [WI], nr 46221/99, § 91, ETPCz 2005-IV, oraz *Issa i inni przeciwko Turcji*, nr 31821/96, § 71, 16 listopada 2004 r.). Podejście to zastosowano w szeregu spraw, przykładowo *Isaak i inni przeciwko Turcji* ((dec.), nr 44587/98, 28 września 2006 r.), *Pad i inni przeciwko Turcji* ((dec.), nr 60167/00, 28 czerwca 2007 r.), *Andreou przeciwko Turcji* ((dec.), nr 45653/99, 3 czerwca 2008 r.) i *Solomou i inni przeciwko Turcji* (nr 36832/97, §§ 48-51, 24 czerwca 2008 r.). W sprawach tych kontrola nad jednostkami z powodu wkroczenia i zaatakowania konkretnych osób przez siły zbrojne lub policję pozwanego państwa była wystarczająca, aby osoby te znalazły się „pod władzą i/lub skuteczną kontrolą pozwanego państwa za pośrednictwem jego agentów”.

128. Trybunał ustalił, iż „w takich sytuacjach odpowiedzialność wynika z faktu, że art. 1 Konwencji nie może być interpretowany w sposób zezwalający państwu-Stronie na dopuszczanie się na terytorium innego państwa naruszeń Konwencji, których nie mogłoby się dopuścić na własnym terytorium” (zob. *Issa i inni*, § 71, oraz *Solomou i inni*, § 45, obie sprawy cyt. powyżej). Celowe naruszenia praw człowieka jednostki przez jedno z Układających się Państw na terytorium innego Układającego się Państwa podważają skuteczność Konwencji zarówno jako strażnika praw człowieka, jak i gwaranta pokoju, stabilności i praworządności w Europie.

129. W wydanym niedawno wyroku w sprawie *Gruzja przeciwko Rosji (II)*, Trybunał odniósł się w szczególności do przypadków, w których funkcjonariusze państwowi podjęli działania wymierzone w życie i zdrowie jednostki na terytorium eksterytorialnym, nawet bez formalnego wykonania uprawnień do aresztowania lub zatrzymania takiej osoby (zob. *Gruzja przeciwko Rosji (II)*, cyt. powyżej, §§ 130-31). Uznał, że wspomniane przypadki dotyczące, jak to miało miejsce, „odizolowanych i konkretnych czynów obejmujących element bliskości” należy odróżnić od sytuacji „konfrontacji zbrojnej i walk między wrogimi siłami wojskowymi dążącymi

do ustanowienia kontroli nad obszarem w kontekście panującego chaosu”, które wykluczają jakąkolwiek formę „skutecznej kontroli” nad danym obszarem lub „władzy i kontroli agenta państwa” nad jednostkami (*ibid.*, §§ 132-33 i 137-38).

130. Sprawy, na które powołuje się Wielka Izba – *Issa i inni, Isaak i inni, Pad i inni, Andreou oraz Solomou i inni*, wszystkie cyt. powyżej – dotyczyły działań sił zbrojnych pozwanych państw na ich granicach lub w ich pobliżu. Jednakże, w opinii Trybunału, zasada, zgodnie z którą państwo wykonuje jurysdykcję eksterytorialną w sprawach dotyczących konkretnych czynów obejmujących element bliskości, powinna mieć zastosowanie z taką samą mocą w przypadkach pozasądowych celowych zabójstw dokonanych przez funkcjonariuszy państwowych działających na terytorium innego Układającego się Państwa poza kontekstem operacji wojskowej. Podejście to jest zgodne z brzmieniem art. 15 ust. 2 Konwencji, który nie zezwala na odstępstwa od art. 2, z wyjątkiem przypadków śmierci będących wynikiem zgodnych z prawem działań wojennych.

(c) Proceduralny obowiązek przeprowadzenia dochodzenia

131. W odniesieniu do aspektu proceduralnego art. 2 w sprawach, w których śmierć nastąpiła w ramach innej jurysdykcji niż jurysdykcja państwa, w odniesieniu do którego ma powstać obowiązek proceduralny, Trybunał orzekł, że wszczęcie przez organy śledcze lub sądowe pozwanego państwa własnego dochodzenia karnego w sprawie tej śmierci jest co do zasady wystarczające do ustanowienia związku jurysdykcyjnego dla celów art. 1 między tym państwem a krewnymi ofiary, którzy wszczynają postępowanie przed Trybunałem. Trybunał podkreśla, że podejście to jest zgodne z istotą proceduralnego obowiązku przeprowadzenia skutecznego śledztwa na podstawie art. 2, który wyewoluował w odrębny i autonomiczny obowiązek, mogący skutkować odpowiedzialnością państwa nawet wówczas, gdy zgon nastąpił poza jego jurysdykcją (zob. *Güzelyurtlu i inni przeciwko Cyprowi i Turcji* [WI], nr 36925/07, §§ 188-89, 29 stycznia 2019 r., z dalszymi odniesieniami; zob. również *Romeo Castaño przeciwko Belgii* nr 8351/17, § 37, 9 lipca 2019 r.).

132. W przypadku, gdy Układające się Państwo nie wszczęło na podstawie prawa wewnętrznego śledztwa ani postępowania w sprawie śmierci, do której doszło poza granicami jego jurysdykcji, Trybunał będzie musiał ocenić, czy mimo to można uznać, że w odniesieniu do tego państwa istnieje związek jurysdykcyjny dla celów obowiązku proceduralnego tego państwa na podstawie art. 2. Chociaż obowiązek proceduralny na podstawie art. 2 co do zasady pojawi się wyłącznie po stronie Układającego się Państwa, pod którego jurysdykcją zmarły znajdował się w chwili śmierci, „cechy szczególne” danej sprawy mogą uzasadnić odejście od tego podejścia (zob. *Güzelyurtlu i inni*, cyt. powyżej, § 190). Trybunał nie określił jednak *in abstracto*, które „cechy szczególne” prowadzą do

wystąpienia związku jurysdykcyjnego na potrzeby proceduralnego obowiązku przeprowadzenia śledztwa na podstawie art. 2, bowiem cechy te zależeć będą od konkretnych okoliczności i mogą różnić się znacznie w zależności od sprawy (*ibid.*, § 190).

2. Dopuszczalność skargi

(a) Aspekt proceduralny art. 2

133. Trybunał zauważa, że władze rosyjskie wszczęły własne dochodzenie karne w sprawie śmierci męża skarżącej na podstawie przepisów prawa krajowego, które przyznawały im jurysdykcję do prowadzenia dochodzeń w sprawie przestępstw przeciwko obywatelom rosyjskim niezależnie od tego, gdzie zostały one popełnione (zob. par. 41 i 75 powyżej). Prowadzenie tego postępowania ustanowiło „związek jurysdykcyjny” między skarżącą, która złożyła skargę na podstawie proceduralnej części art. 2 w odniesieniu do śmierci jej męża, a państwem rosyjskim (zob. *Güzelyurtlu i inni*, cyt. powyżej, § 191).

134. Ponadto Trybunał zauważył, że podejrzani o zabójstwo są obywatelami rosyjskimi, którzy od czasu powrotu do Rosji korzystali z konstytucyjnej ochrony przed ekstradycją. Na tę ochronę powołały się władze rosyjskie, odmawiając ekstradycji jednego z nich do Zjednoczonego Królestwa (zob. par. 38 i 45 powyżej). W rezultacie władze Zjednoczonego Królestwa nie mogły prowadzić postępowania karnego przeciwko podejrzanym. O ile możliwość odrzucenia przez państwo wniosku o ekstradycję własnego obywatela nie jest jako taka niezgodna z obowiązkiem przeprowadzenia skutecznego śledztwa, o tyle fakt, że Rząd zachowuje wyłączną jurysdykcję nad osobą, która jest oskarżona o poważne naruszenie praw człowieka, stanowi „cechę szczególną” sprawy ustanawiającą jurysdykcję pozwanego państwa na podstawie art. 1 Konwencji w odniesieniu do skargi skarżącego na podstawie aspektu proceduralnego art. 2 (zob. *Hanan przeciwko Niemcom* [WI], nr 4871/16, § 142, 16 lutego 2021 r.). Jakiegokolwiek inne ustalenia podważyłyby walkę z bezkarnością wobec poważnych naruszeń praw człowieka w „przestrzeni prawnej Konwencji”, utrudniając stosowanie przepisów prawa karnego wprowadzonych przez Zjednoczone Królestwo w celu ochrony prawa do życia swoich obywateli, czy wręcz wszystkich osób podlegających jego jurysdykcji (zob. *Güzelyurtlu i inni*, cyt. powyżej, § 195).

135. Trybunał stwierdza zatem, że zastrzeżenie Rządu dotyczące niezgodności *ratione loci* powinno zostać oddalone w odniesieniu do aspektu proceduralnego skargi.

(b) Aspekt materialny art. 2

136. W odniesieniu do zarzutu dotyczącego art. 2 w jego aspekcie materialnym, Trybunał uważa, że zastrzeżenie Rządu *ratione loci* – to jest,

czy A. Litwinienko znajdował się pod nadzorem A. Ługowoja i innych osób oraz czy A. Ługowoj i inne osoby występowały w przedmiotowym czasie w charakterze agentów państwa rosyjskiego – jest powiązany z istotą skargi skarżącej i zostanie zbadany wraz z meritem sprawy (zob. *Makuchyan i Minasyan przeciwko Azerbejdżanowi i Węgrom*, nr 17247/13, § 52, 26 maja 2020 r.).

(c) Konkluzja dotycząca dopuszczalności

137. Trybunał jest zdania, że skarga rodzi poważne kwestie faktyczne i prawne, które są na tyle złożone, że ich rozstrzygnięcie powinno zależeć od zbadania sprawy co do meritem. Nie może zatem zostać uznana za oczywiście bezzasadną w rozumieniu art. 35 ust. 3 a) Konwencji. Nie ustalono jakichkolwiek innych przesłanek uznania niniejszej skargi za niedopuszczalną. Musi zatem zostać uznana za dopuszczalną.

3. Meritum skargi

(a) Obowiązek proceduralny wynikający z art. 2

138. Zasadniczym celem dochodzenia jest „zapewnienie skutecznego wdrożenia przepisów krajowych chroniących prawo do życia” oraz zapewnienie, że osoby odpowiedzialne poniosą odpowiedzialność. Aby dochodzenie było skuteczne, musi ono umożliwiać ustalenie faktów oraz, w stosownych przypadkach, identyfikację i ukaranie osób odpowiedzialnych. Obowiązek przeprowadzenia skutecznego dochodzenia nie dotyczy rezultatu, ale środków: władze są zobowiązane do zastosowania dostępnych im uzasadnionych środków w celu zabezpieczenia dowodów dotyczących przedmiotowego incydentu (zob. *Mustafa Tunç i Fecire Tunç przeciwko Turcji* [WI], nr 24014/05, §§ 172-73, 14 kwietnia 2015 r.). Wnioski z dochodzenia muszą być oparte na dokładnej, obiektywnej i bezstronnej analizie wszystkich istotnych elementów. Zaniechanie podjęcia oczywistych działań w decydującym stopniu podważa zdolność dochodzenia do ustalenia okoliczności sprawy i tożsamości osób odpowiedzialnych. Charakter i stopień kontroli, które spełniają minimalny próg skuteczności dochodzenia, zależą od okoliczności konkretnej sprawy i muszą być oceniane na podstawie wszystkich istotnych faktów oraz z uwzględnieniem praktycznych realiów prowadzenia dochodzenia (*ibid.*, §§ 174-75).

139. W niniejszej sprawie rosyjskie organy śledcze wszczęły dochodzenie w sprawie śmierci A. Litwinienki w grudniu 2006 r., dwa tygodnie po jego śmierci (zob. par. 41 powyżej). Chodzi jednak nie tyle o to, czy dochodzenie zostało przeprowadzone, bo wydaje się, że tak, ile o to, czy było ono „skuteczne” i czy władze wykazały wolę zidentyfikowania i oskarżenia osób odpowiedzialnych za śmierć A. Litwinienki.

140. Rząd przedstawił Trybunałowi podsumowanie podjętych czynności dochodzeniowych. Wynika z nich, że w kwietniu 2007 r. zastępca

prokuratora generalnego i asystujący mu śledczy udali się do Londynu, gdzie przesłuchali pewną liczbę osób (zob. par. 41 powyżej). Ponadto Rząd wskazał w swoim oświadczeniu na szereg elementów. W szczególności twierdził, że przeprowadzone zostały testy na obecność polonu-210 w samolocie, którym A. Ługowoj i D. Kowtun podróżowali między Londynem a Moskwą, na osobach A. Ługowoja i D. Kowtuna oraz na przedmiotach z nimi związanych. [Rząd] twierdził, że przesłuchano także niektórych członków rodziny i współpracowników A. Litwinienki. Niemniej jednak, o ile dokumentacja dowodowa związana z niektórymi z tych testów lub przesłuchań mogła zostać przedłożona podczas dochodzenia, o tyle przed Trybunałem dokumentacja taka nie została przedłożona.

141. Powiadamiając Rząd o skardze, Trybunał zadał szereg pytań dotyczących przebiegu śledztwa krajowego. W szczególności Trybunał zwrócił się z pytaniem, czy A. Ługowoj został przesłuchany; czy na terenie Rosji prowadzono poszukiwania i wykryto ślady polonu-210; czy dom, samochód lub biuro A. Ługowoja zostały przebadane na obecność polonu-210; czy obiekty produkcyjne i magazynowe w laboratorium, w którym produkowano polon-210, zostały sprawdzone pod kątem brakujących partii oraz czy przesłuchano urzędników odpowiedzialnych za produkcję, przechowywanie lub obrót polonem-210. Trybunał zwrócił się również do Rządu o przedłożenie kopii materiałów z akt śledztwa krajowego, zaś Rząd odmówił (zob. par. 90 powyżej).

142. W przedstawionym Trybunałowi oświadczeniu Rząd stwierdził, że A. Ługowoj został przesłuchany przez rosyjskich śledczych, a jego samochód i dom zostały przeszukane, ale nie znaleziono żadnych istotnych dowodów i nie stwierdzono podstaw do pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej. Rząd twierdził ponadto, że organy śledcze nie stwierdziły jakiegokolwiek przypadku utraty polonu-210 z pomieszczeń produkcyjnych lub magazynowych zakładu, w którym był on wytwarzany, a także, że nie stwierdzono jakichkolwiek przypadków kradzieży. Trybunał zwrócił się do Rządu o przedłożenie kopii dokumentów, do których odnosił się on w swoich uwagach i które stanowiły podstawę jego twierdzeń. Po raz kolejny jednak wniosek Trybunału o udostępnienie dokumentacji został nieuwzględniony i nie przedstawiono uzasadnienia w tym względzie (zob. par. 91 powyżej).

143. Jak Trybunał wskazał w par. 94 powyżej, brak przedłożenia przez Rząd takich materiałów, które znajdują się w jego posiadaniu bez zadowalającego wyjaśnienia, może prowadzić do wyciągnięcia wniosków co do zasadności zarzutów skarżącego. W niniejszej sprawie, ze względu na nieuzasadnioną odmowę przedłożenia przez Rząd żądanej dokumentacji, Trybunał stwierdza, że pozwany Rząd nie wywiązał się ze spoczywającego na nim obowiązku dowodowego w celu wykazania, że władze rosyjskie przeprowadziły skuteczne śledztwo mogące doprowadzić do ustalenia

faktów i pociągnięcia do odpowiedzialności osób odpowiedzialnych za zabójstwo A. Litwinienki.

144. Wydaje się również, że władze rosyjskie próbowały udaremnić wysiłki śledczych brytyjskich mające na celu ustalenie faktów w niniejszej sprawie. Odmówiły udostępnienia samolotu, którym A. Ługowoj i D. Kowtun podróżowali z Moskwy do Londynu w celu przeprowadzenia badania skażenia promieniotwórczego (zob. par. 14 powyżej). Przedstawiły również niepotwierdzone twierdzenie, że samolot, którym obaj mężczyźni wrócili do Moskwy, był wolny od skażenia (zob. par. 20 powyżej).

145. Wkrótce po tym, jak sąd pokoju wydał nakaz aresztowania A. Ługowoja, w ostatniej chwili ogłoszono, że będzie on kandydował w wyborach do Dumy z ramienia Partii Liberalno-Demokratycznej. Kiedy dwa miesiące później został wybrany, uzyskał immunitet parlamentarny (zob. par. 43 powyżej). Następnie został ponownie wybrany z ramienia tej samej partii. Fakt ten nie stanowił jednak absolutnej przeszkody dla wszczęcia przeciwko niemu śledztwa, a nawet postawienia go w stan oskarżenia; odpowiednie przepisy prawne i praktyka ich stosowania wskazywały, że za zgodą izby niższej parlamentu, której był członkiem, mógł on zostać pozbawiony immunitetu (zob. par. 77 i 78 powyżej). Nic jednak nie wskazuje na to, by władze rosyjskie starały się rozważyć taką możliwość.

146. Pozostaje argument Rządu, że śledztwo w niniejszej sprawie miało wymiar ponadnarodowy, a wszelkie uchybienia ze strony władz rosyjskich wynikały z niezastosowania się władz Zjednoczonego Królestwa do ich wniosków o pomoc prawną. Z uwagi na fakt, że przeciwko Zjednoczonemu Królestwu nie została złożona żadna skarga, nie jest zadaniem Trybunału rozważanie, czy władze Zjednoczonego Królestwa wywiązały się z obowiązku współpracy ze swoimi rosyjskimi odpowiednikami (por. *Güzelyurtlu i inni*, cyt. powyżej, §§ 241 i nast.). Niemniej jednak, z powodów przedstawionych poniżej, Trybunał nie zgadza się, iż działania władz Zjednoczonego Królestwa obalają wniosek, zgodnie z którym ich rosyjskie odpowiedniki nie przeprowadziły skutecznego śledztwa w sprawie śmierci A. Litwinienki.

147. Z uwagi na to, że Rząd nie przedłożył ani akt postępowania karnego, ani wniosków do Zjednoczonego Królestwa o pomoc prawną, nie wykazał, że materiały, o które zwrócono się do Zjednoczonego Królestwa, były w rzeczywistości niezbędne dla postępów w śledztwie prowadzonym przez władze rosyjskie. Zaniechanie to jest szczególnie godne uwagi, zważywszy że w momencie składania wniosków w rosyjskim śledztwie stwierdzono już, iż nie doszło do żadnych wycieków czy kradzieży z rosyjskiego zakładu produkującego polon-210, a także „oczyszczono” A. Ługowoja i D. Kowtuna z zarzutu udziału w zabójstwie i wskazano, że nie toczy się śledztwo przeciwko żadnym innym podejrzanym.

148. W świetle powyższego Trybunał uznaje, że doszło do naruszenia art. 2 Konwencji w jego aspekcie proceduralnym ze względu na brak przeprowadzenia przez władze rosyjskie skutecznego śledztwa w sprawie śmierci A. Litwinienki.

(b) Obowiązek materialny na mocy art. 2 Konwencji

149. W czasie, gdy doszło do otrucia, A. Litwinienko przebywał w Zjednoczonym Królestwie, a zatem nie znajdował się na obszarze, nad którym państwo rosyjskie sprawowało „skuteczną kontrolę”. Pozostaje zatem ustalić, czy państwo rosyjskie może zostać pociągnięte do odpowiedzialności z powodu zarzucanego naruszenia jego prawa do życia w ramach koncepcji jurysdykcji osobowej.

150. W świetle orzecznictwa Trybunału przywołanego w par. 126-130 powyżej, rozstrzygnięcie skargi skarżącej w sprawie zabójstwa jej męża zależy od odpowiedzi na następujące, powiązane ze sobą, dwa pytania: (i) czy zabójstwo A. Litwinienki było równoznaczne ze sprawowaniem władzy fizycznej i kontroli nad jego życiem w sytuacji bezpośredniego oddziaływania; oraz (ii) czy zostało przeprowadzone przez osoby działające jako agenci Państwa. Trybunał ustali stan faktyczny na podstawie dowodów dostępnych w aktach sprawy.

(i) Ocena dowodów przez Trybunał

151. Oceniając dowody w sprawach dotyczących zarzutów naruszenia prawa do życia, Trybunał przyjmuje standard dowodu „ponad uzasadnioną wątpliwość”. Nie zapożyczył jednak podejścia krajowych systemów prawnych, które stosują ten standard, ponieważ jego rolą nie jest orzekanie o winie karnej lub odpowiedzialności cywilnej, ale o odpowiedzialności Układających się Państw na mocy Konwencji. Specyfika jego zadania na mocy art. 19 Konwencji – zapewnienie przestrzegania przez Układające się Państwa ich zobowiązania do zabezpieczenia podstawowych praw zapisanych w Konwencji – warunkuje podejście Trybunału do kwestii dowodów i standardu dowodu. W postępowaniu przed Trybunałem nie obowiązują z góry ustalone modele oceny dowodów. Trybunał wyciąga wnioski, które jego zdaniem są poparte swobodną oceną wszystkich dowodów, w tym wniosków, które mogą wynikać z faktów i oświadczeń stron (zob. *Nachova i inni przeciwko Bułgarii* [WI], nr 43577/98 and 43579/98, § 147, ETPCz 2005-VII).

152. Ponadto kolejnym elementem, który należy wziąć pod uwagę, jest postępowanie stron w odniesieniu do działań podejmowanych przez Trybunał w celu uzyskania dowodów może stanowić element (zob. *Ilaşcu i inni przeciwko Mołdawii i Rosji* [WI], nr 48787/99, § 26, ETPCz 2004-VII). W tym względzie Trybunał orzekł, że w przypadku, gdy nie jest w stanie ustalić dokładnych okoliczności sprawy z przyczyn, jakie należy

obiektywnie przypisać władzom państwowym, do pozwanego Rządu należy wyjaśnienie, w zadowalający i przekonujący sposób, sekwencji wydarzeń i przedstawienie solidnych dowodów, które mogą obalić zarzuty skarżących (zob. *Mansuroğlu przeciwko Turcji*, nr 43443/98, § 80, 26 lutego 2008 r., oraz *Tagayeva i inni*, cyt. powyżej, § 586).

153. Trybunał uznał naruszenie art. 2, gdy stwierdzono *prima facie*, że dana osoba została pozbawiona życia przez funkcjonariuszy państwowych, a Rząd nie przedstawił żadnego innego zadowalającego i przekonującego wyjaśnienia tych wydarzeń. Stwierdzał również, że może wyciągnąć wnioski na podstawie postępowania Rządu w odniesieniu do dokumentów z dochodzenia (zob. przykładowo *Khashiyev i Akayeva przeciwko Rosji*, nr 57942/00 i 57945/00, § 139, 24 lutego 2005 r.). Nie stwierdził jednak naruszenia w przypadkach, w których zarzuty skarżącego były wiarygodne, lecz okoliczności śmierci pozostawały w sferze domysłów i przypuszczeń (zob. przykładowo *Buldan przeciwko Turcji*, nr 28298/95, § 81, 20 kwietnia 2004 r.).

(ii) *Ustalenie stanu faktycznego*

154. W niniejszej sprawie okoliczności śmierci A. Litwinienki nie leżą w „sferze domysłów i przypuszczeń”. Ustalono bowiem ponad uzasadnioną wątpliwość, że został on otruty polonem-210, rzadkim izotopem promieniotwórczym. Ponadto ustalono, również ponad uzasadnioną wątpliwość, że truciznę podali A. Ługowej i D. Kowtun.

155. Skażenie pierwotne – czyli dowód bezpośredniego kontaktu substancji radioaktywnej z powierzchnią, na której została umieszczona – znaleziono w pokojach hotelowych, w których trzykrotnie przebywali A. Ługowej i D. Kowtun, jak również w sali konferencyjnej, w której po raz pierwszy spotkali się z A. Litwinienką oraz w imbryku, z którego nalano mu herbatę. Skażenie wtórne – wynikające z przeniesienia przez kogoś skażenia pierwotnego za pomocą dłoni lub stóp – wykryto w większości miejsc, które A. Ługowej i D. Kowtun odwiedzili podczas pobytu w Londynie (a także, w przypadku D. Kowtuna, w Hamburgu) oraz w samolotach, którymi lecieli. Tymczasem w innych miejscach przebadanych pod kątem skażenia, w tym w domu A. Litwinienki, biurach B. Bieriezowskiego i pokoju M. Scaramelli, nie było śladów bezpośredniego kontaktu z substancją radioaktywną (zob. par. 18, 22, 25 i 27 powyżej).

156. Rozkład skażenia w pokojach hotelowych A. Ługowej i D. Kowtuna, gdzie najwyższe poziomy odnotowano w koszu łazienkowym lub otworze umywalki, wskazywał na próby pozbycia się trucizny poprzez wyrzucenie jej do kosza lub wylanie do umywalki. Znamienne jest, że A. Ługowej i D. Kowtun podjęli nie jedną, a trzy odrębne próby otrucia A. Litwinienki. Za każdym razem przylatywali do Londynu z Moskwy bezpośrednio lub, w przypadku D. Kowtuna, przez Hamburg (zob. par. 13, 21 i 23-24 powyżej).

157. Ze względu na powyższe okoliczności Trybunał odrzuca twierdzenie Rządu, jakoby sprawca lub sprawcy zabójstwa nie zostali zidentyfikowani. W świetle dokumentów i innych dowodów przedstawionych przez strony, mając na uwadze standard dowodowy, który zwykle stosuje przy ustalaniu, czy istnieje podstawa faktyczna zarzutu bezprawnego zabójstwa, a mianowicie dowód „ponad uzasadnioną wątpliwość”, Trybunał uznaje za ustalone, że zabójstwa dokonali A. Ługowoj i D. Kowtun.

(α) Czy A. Ługowoj i D. Kowtun sprawowali władzę fizyczną i kontrolę nad życiem A. Litwinienki w sytuacji bezpośredniego oddziaływania.

158. Jak wskazano w par. 150 powyżej, w pierwszej kolejności Trybunał zajmie się kwestią, czy zabójstwo A. Litwinienki było równoznaczne ze sprawowaniem władzy fizycznej i kontroli nad jego życiem w sytuacji bezpośredniego oddziaływania.

159. Dowody potwierdzające działanie z premedytacją, wskazują, że śmierć A. Litwinienki była wynikiem zaplanowanej i złożonej operacji obejmującej zakup rzadko spotykanej śmiertelnej trucizny, organizację podróży A. Ługowoja i D. Kowtuna oraz kilkakrotne próby podania trucizny. A. Litwinienko nie był przypadkową ofiarą operacji, nie można także stwierdzić, że jedynie odczuł jej negatywne skutki; prawdopodobieństwo przypadkowego przyjęcia przez niego polonu-210 nie znajduje potwierdzenia w dowodach (zob. par. 61 powyżej). Wręcz przeciwnie, wielokrotne i konsekwentne próby dodania trucizny do jego napoju dowodzą, że A. Litwinienko był celem planowanej operacji mającej na celu pozbawienie go życia.

160. Trybunał odnotowuje ponadto, że dowody wykazały ponad uzasadnioną wątpliwość, iż A. Ługowoj i D. Kowtun wiedzieli, że używają śmiertelnej trucizny, a nie serum prawdy czy środka nasennego (zob. par. 69 powyżej). Umieszczając truciznę w imbryku, z którego A. Litwinienko nalewał napój, wiedzieli, że po spożyciu trucizna A. Litwinienkę zabije. On zaś nie miał żadnej możliwości, by uniknąć tej sytuacji. W tym rozumieniu znajdował się pod fizyczną kontrolą A. Ługowoja i D. Kowtuna, którzy posiadali władzę nad jego życiem.

161. Zdaniem Trybunału, podanie A. Litwinience trucizny przez A. Ługowoja i D. Kowtuna było równoznaczne ze sprawowaniem władzy fizycznej i kontroli nad jego życiem w sytuacji bezpośredniego oddziaływania. W związku z tym, jeżeli czyn ten można było przypisać pozwanemu Państwu, Trybunał uznaje, że może on podlegać jurysdykcji tego Państwa zgodnie z przywołanym powyżej orzecnictwem Trybunału.

(β) Czy A. Ługowoj i D. Kowtun działali jako agenci państwa?

162. Trybunał w następnej kolejności zbada, czy A. Ługowoj i D. Kowtun działali jako agenci pozwanego państwa.

163. Ustalono jako fakt, że gdy A. Ługowoj i D. Kowtun dopuścili się zabójstwa A. Litwinienki, nie działali z własnej inicjatywy, lecz na polecenie innego podmiotu (zob. par. 63 i 69 powyżej). Nie ma dowodów wskazujących na to, że którykolwiek z nich miał jakikolwiek osobisty powód, by zabić A. Litwinienkę i nie jest prawdopodobne, by działając we własnym imieniu, mieli dostęp do rzadkiego izotopu promieniotwórczego, którego użyto do otrucia Litwinienki. Użycie polonu-210 stanowczo wskazuje na to, iż A. Ługowoj i D. Kowtun działali przy wsparciu podmiotu państwowego, który umożliwił im pozyskanie trucizny. Izotop promieniotwórczy to mało prawdopodobne narzędzie zbrodni dla pospolitych przestępców i musiał on pochodzić z reaktora znajdującego się pod kontrolą państwa (zob. par. 64-66 powyżej).

164. Na zaangażowanie państwa wskazują nie tylko środki, za pomocą których dokonano zabójstwa, lecz także motyw. W toku postępowanie przed komisją śledczą starannie przeanalizowano i odrzucono kilka teorii dotyczących podmiotów, które mogłyby życzyć A. Litwinience śmierci. Za jedyną możliwą do obrony uznano teorię dotyczącą zaangażowania państwa. Następnie, w protokole z prac komisji śledczej wymieniono kilka powodów, dla których organizacje i osoby w państwie rosyjskim mogły chcieć zaatakować A. Litwinienkę. Po zapoznaniu się ze wszystkimi przedstawionymi mu dowodami Przewodniczący uznał, że istnieje duże prawdopodobieństwo, iż dokonując otrucia A. Litwinienki, A. Ługowoj i D. Kowtun działali na polecenie rosyjskich służb bezpieczeństwa (zob. par. 68 powyżej).

165. W przypadku przeprowadzonego eksterytorialnie pozasądowego zabójstwa z premedytacją władze państwa, na którego terytorium dokonano zabójstwa, mają ograniczone możliwości. Mogą i powinny, jeśli pozwalają na to okoliczności, zidentyfikować sprawców zbrodni i elementy łączące ich z państwem, co do którego istnieje domniemanie, że ponosi za nią odpowiedzialność. Tak właśnie w niniejszej sprawie postąpiły władze Zjednoczonego Królestwa. Trybunał uważa, że identyfikacja sprawców zabójstwa i wskazanie ich powiązań z władzami pozwanego państwa stanowi solidny dowód *prima facie* na to, że dokonując zabójstwa A. Litwinienki, A. Ługowoj i D. Kowtun działali na polecenie lub pod kontrolą władz rosyjskich.

166. Chociaż istniała teoretyczna możliwość, że zabójstwo A. Litwinienki mogło stanowić „operację zbójczą”, która nie wiązała się z odpowiedzialnością państwa, informacje niezbędne w celu potwierdzenia tej teorii znajdowały się w całości lub w dużej części w zakresie wiedzy posiadanej wyłącznie przez władze rosyjskie, które ponadto domagały się wyłącznej jurysdykcji wobec A. Ługowoja i D. Kowtuna, powołując się na konstytucyjną ochronę przed ekstradycją. W tych okolicznościach ciężar dowodu został przeniesiony na organy pozwanego państwa, od których oczekiwano przeprowadzenia skrupulatnego dochodzenia w sprawie takiej

możliwości, zidentyfikowania osób zaangażowanych w operację i ustalenia, czy postępowaniem A. Ługowoja i D. Kowtuna kierował lub kontrolował je jakikolwiek podmiot lub urzędnik państwowy, co świadczyłoby o odpowiedzialności Państwa (zob. art. 8 Projektu zasad w par. 72 powyżej).

167. Rząd nie podjął jednak jakiegokolwiek poważnej próby wyjaśnienia faktów lub przeciwstawienia się ustaleniom dokonanym przez władze Zjednoczonego Królestwa. W gruncie rzeczy Rząd nie zaangażował się w jakiegokolwiek działania mające na celu ustalenie faktów, zarówno te prowadzone w Zjednoczonym Królestwie, jak i te podejmowane przez Trybunał. Odmówił udziału w postępowaniu przed komisją śledczą w sprawie śmierci A. Litwinienki. Nie wywiązał się ze swoich zobowiązań wynikających z art. 38 Konwencji z uwagi na nieuzasadnioną odmowę przedłożenia kopii materiałów związanych z dochodzeniem krajowym (zob. par. 94 powyżej), które zdaniem Rządu nie wykazały jakiegokolwiek zaangażowania państwa w śmierć A. Litwinienki.

168. Co najistotniejsze, jak Trybunał ustalił powyżej, władze rosyjskie nie przeprowadziły skutecznego śledztwa we własnym zakresie (zob. par. 148 powyżej). Nie ma dowodów na to, że dysponując pełnym dostępem do A. Ługowoja i D. Kowtuna po ich powrocie do Rosji, władze rosyjskie podjęły weryfikację faktów już ustalonych w postępowaniu przed komisją śledczą w Zjednoczonym Królestwie – faktów, które, jak Trybunał uznał powyżej, wykazały odpowiedzialność A. Ługowoja i D. Kowtuna za zabójstwo A. Litwinienki. Trybunał ponownie podkreśla, że immunitet parlamentarny A. Ługowoja nie stanowił bezwzględnej przeszkody dla wszczęcia przeciwko niemu dochodzenia lub postępowania karnego (zob. par. 145 powyżej).

169. W związku z tym Trybunał uważa, że z odmowy pozwanego państwa ujawnienia jakichkolwiek dokumentów dotyczących dochodzenia krajowego można wyciągnąć wnioski niekorzystne. Odnotowując, iż Rząd nie zdołał obalić dowodów *prima facie* świadczących o zaangażowaniu państwa, Trybunał nie może nie stwierdzić, że A. Litwinienko został otruty przez A. Ługowoja i D. Kowtuna działających w charakterze agentów pozwanego Państwa. Czyn będący przedmiotem skargi można zatem przypisać temu państwu.

(iii) Konkluzja dotycząca aspektu materialnego skargi

170. Po przeanalizowaniu obu aspektów prac komisji śledczej omówionych w par. 150 powyżej, Trybunał uznał, że w momencie otrucia A. Litwinienki, A. Ługowoj i D. Kowtun działali jako agenci pozwanego państwa i że sprawowali fizyczną władzę i kontrolę nad jego życiem w sposób wystarczający do ustanowienia związku jurysdykcyjnego z pozwanym państwem dla celów art. 1 Konwencji. W związku z powyższym zastrzeżenie Rządu dotyczące niedopuszczalności *ratione loci* musi zostać oddalone.

171. Trybunał przypomina, że przepis art. 2, który chroni prawo do życia i określa okoliczności, w których pozbawienie życia może być uzasadnione, należy do najbardziej podstawowych postanowień Konwencji, od których nie dopuszcza się żadnych odstępstw (zob. *Velikova przeciwko Bułgarii*, nr 41488/98, § 68, ETPCz 2000-VI).

172. Z uwagi na to, że Rząd nie próbował argumentować, iż zabójstwo A. Litwinienki mogłoby zostać usprawiedliwione przez odniesienie do któregośkolwiek z wyjątków wymienionych w drugim ustępie art. 2, Trybunał stwierdza, że doszło do naruszenia tego artykułu w jego aspekcie materialnym.

IV. POZOSTAŁE ZARZUTY NARUSZENIA KONWENCJI

173. Wreszcie, skarżąca podniosła zarzut na podstawie art. 3 dotyczący niepokoju i udręki spowodowanych u niej i jej syna w wyniku zabójstwa jej męża i kontaktu jej samej z izotopem promieniotwórczym.

174. Trybunał uznaje, że zarzuty przedstawione przez skarżącą w imieniu jej syna należy uznać za niedopuszczalne *ratione personae*, ponieważ ona sama nie była ofiarą zarzucanych naruszeń. Zauważa ponadto, że nie przedstawiła żadnych materiałów mogących wykazać, że rzekome skutki uboczne wynikające z zatrucia substancją promieniotwórczą lub cierpienie i udręka, których doświadczyła, przekroczyły próg dotkliwości w rozumieniu art. 3 Konwencji. Skarga ta jest zatem oczywiście bezzasadna i musi zostać odrzucona zgodnie z art. 35 ust. 3 lit. a) i 4 Konwencji.

V. ZASTOSOWANIE ARTYKUŁU 41 KONWENCJI

175. Artykuł 41 Konwencji stanowi:

„Jeśli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej Protokołów, oraz jeśli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi potrzeba, słuszne zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie.”

A. Szkoda

176. Skarżąca zwróciła się do Trybunału o ustalenie kwoty odszkodowania z tytułu poniesionej szkody majątkowej i niemajątkowej.

177. Rząd zauważył, że skarżąca nie określiła kwoty.

178. Zgodnie z art. 60 ust. 1 Regulaminu Trybunału skarżący, który pragnie uzyskać przysądzenie słusznego zadośćuczynienia w razie stwierdzenia przez Trybunał naruszenia jego praw wynikających z Konwencji, powinien w tym celu zgłosić wyraźne roszczenie. Jako że w niniejszej sprawie skarżąca nie określiła żądanej kwoty, Trybunał nie

zasądza żadnej kwoty z tego tytułu (art. 60 ust. 3) (zob. *Narodni List D.D. przeciwko Chorwacji*, nr 2782/12, § 77, 8 listopada 2018 r.).

179. Natomiast z uwagi na to, że szkody niemajątkowe ze swej natury nie umożliwiają dokładnego obliczenia, art. 60 nie uniemożliwia Trybunałowi rozpoznania roszczeń dotyczących szkód niemajątkowych, których skarżący nie określili ilościowo, pozostawiając ich wysokość do uznania Trybunału (zob. *Nagmetov przeciwko Rosji* [WI], nr 35589/08, § 72, 30 marca 2017 r.). Dokonując sprawiedliwej oceny, Trybunał przyznaje skarżącej kwotę 100.000 euro (EUR) z tytułu szkód niemajątkowych wraz z ewentualnymi podatkami.

180. W odniesieniu do roszczeń o odszkodowanie, które skarżąca złożyła w dniu 28 lutego 2020 r. z własnej inicjatywy po upływie terminu wyznaczonego na złożenie roszczeń, Trybunał zauważył, że nie odnosiły się one do żadnych nowych elementów, o których nie wiedziała ona przy zgłaszaniu roszczeń pierwotnych, ani do żadnych nowych wydatków, jakie mogła ponieść po upływie pierwotnego terminu. Zgodnie z art. 38 ust. 1 i art. 60 ust. 3 Regulaminu, Trybunał odrzuca tę część roszczeń skarżącej. Ponadto, w zakresie, w jakim skarżąca domagała się „odszkodowania mającego charakter kary lub odszkodowania o skutku odstraszającym” w celu odzwierciedlenia szczególnego charakteru naruszenia, którego doznała, oraz w celu spowodowania odstraszania pozwanego państwa od dokonywania naruszeń o podobnym charakterze, w przeszłości Trybunał wszelkie tego rodzaju wnioski odrzucał (zob. sprawy przywołane w wyroku w sprawie *Greens i M.T. przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, nr 60041/08 i 60054/08, § 97, 23 listopada 2010 r.) i nie znajduje powodu, aby odstępować od utrwalonego orzecznictwa.

B. Koszty i wydatki

181. Skarżąca domagał się także kwoty 31.488,36 EUR na pokrycie kosztów pracy jej pełnomocników w postępowaniu przed Trybunałem.

182. Rząd oświadczył, że zgodnie z ogólną zasadą, rządy nie powinny ponosić odpowiedzialności za decyzję skarżących o zatrudnieniu drogich prawników (powołując się na stanowisko rządu Zjednoczonego Królestwa w sprawie *I.J.L. i inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* (słuszne zadośćuczynienie), nr 29522/95 i 2 pozostałe, § 10, 25 września 2001 r.)

183. W niniejszej sprawie, mając wzgląd na przedstawione dokumenty, Trybunał uznaje za stosowne przyznać kwotę 22.500 EUR na pokrycie kosztów postępowania przed Trybunałem, wraz z ewentualnymi podatkami płatnymi przez skarżącą.

C. Odsetki za zwłokę

184. Trybunał uznaje za właściwe, by odsetki z tytułu niewypłacenia zasądzonych kwot zostały ustalone zgodnie ze stopą kredytu Europejskiego Banku Centralnego na koniec dnia plus trzy punkty procentowe.

Z TYCH PRZYCZYN TRYBUNAŁ

1. *Uznaje*, jednomyślnie, że pozwany Rząd nie dopełnił swoich zobowiązań wynikających z art. 38 Konwencji;
2. *Włącza*, większością głosów, zastrzeżenie Rządu dotyczące niedopuszczalności *ratione loci* do meritum skargi dotyczącej do aspektu materialnego art. 2 i *oddala* takie zastrzeżenie w odniesieniu do aspektu proceduralnej;
3. *Uznaje*, większością głosów, zarzuty dotyczące śmierci A. Litwinienki za dopuszczalne, natomiast pozostałą część skargi za niedopuszczalną;
4. *Uznaje*, stosunkiem sześciu głosów do jednego, że doszło do naruszenia art. 2 Konwencji w jego aspekcie materialnym i proceduralnym oraz *oddala* zastrzeżenie Rządu dotyczące niedopuszczalności *ratione loci*;;
5. *Uznaje*, stosunkiem sześciu głosów do jednego,
 - (a) że pozwane Państwo ma obowiązek wypłacić skarżącej, w terminie trzech miesięcy od dnia, kiedy wyrok stanie się prawomocny zgodnie z art. 44 ust. 2 Konwencji, następujące kwoty:
 - (i) 100.000 euro (sto tysięcy euro), wraz z ewentualnymi podatkami, z tytułu poniesionej szkody niemajątkowej;
 - (ii) 22.500 euro (dwadzieścia dwa tysiące pięćset euro), wraz z ewentualnymi podatkami płatnymi przez skarżącą, z tytułu kosztów i wydatków;
 - (b) że od wygaśnięcia powyższego trzymiesięcznego terminu do momentu zapłaty płatne od tej sumy będą zwykłe odsetki obliczone według stopy procentowej Europejskiego Banku Centralnego na koniec dnia plus trzy punkty procentowe;
6. *Oddala*, jednogłośnie, pozostałą część roszczenia skarżącej o dotyczącą słusznego zadośćuczynienia.

WYROK w sprawie CARTER przeciwko ROSJI

Sporządzono w języku angielskim i obwieszczone na piśmie w dniu 21 września 2021 r., zgodnie z art. 77 ust. 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Milan Blaško
Kancierz

Paul Lemmens
Przewodniczący

Zgodnie z art. 45 ust. 2 Konwencji i art. 74 ust. 2 Regulaminu Trybunału do wyroku załączono zdanie odrębne Sędziego D. Dedowa.

P.L.
M.B.

CZĘŚCIOWO ODREBNE ZDANIE SĘDZIEGO D. DEDOWA

Z żalem stwierdzam, że nie mogę przyłączyć się do wniosków większości stwierdzającej naruszenie art. 2 Konwencji zarówno w aspekcie proceduralnym, jak i materialnym. Nie jestem pewien, czy ustalenia te zostały dokonane ponad uzasadnioną wątpliwość. Dopatrzyłem się wielu luk w analizie przeprowadzonej w toku postępowania przed brytyjską komisją śledczą i przez Trybunał, które budzą uzasadnione wątpliwości co do udziału podejrzanych w otruciu, a także kwestii, czy występowali oni w charakterze agentów państwa.

D. Obowiązek proceduralny i związek jurysdykcyjny

1. Moim punktem wyjścia jest ogólna podstawa ustanowienia obowiązku proceduralnego i związku jurysdykcyjnego. Trybunał stwierdził, że „w sprawach, w których śmierć nastąpiła w ramach innej jurysdykcji niż jurysdykcja państwa, w odniesieniu do którego ma powstać obowiązek proceduralny, (...) wszczęcie przez organy śledcze lub sądowe pozwanego państwa własnego dochodzenia karnego w sprawie tej śmierci jest (...) wystarczające do ustanowienia związku jurysdykcyjnego dla celów art. 1” (zob. par. 131 wyroku). Moim zdaniem nie istniał związek jurysdykcyjny wynikający ani z wszczęcia dochodzenia przez władze rosyjskie, ani z jakiegokolwiek „cechy szczególnej”. Na te ostatnią Trybunał wskazał w par. 134 wyroku, twierdząc, iż „fakt, że Rząd zachowuje wyłączną jurysdykcję nad osobą, która jest oskarżona o poważne naruszenie praw człowieka, stanowi „cechę szczególną” sprawy ustanawiającą jurysdykcję pozwanego państwa na podstawie art. 1 Konwencji”. Ochrona konstytucyjna ochrona przed ekstradycją z zasady nie może stanowić „cechy szczególnej”, ponieważ ten rodzaj immunitetu jest dostępny dla wszystkich obywateli rosyjskich na mocy rosyjskiej konstytucji zgodnie z międzynarodowymi standardami. Ponadto pozwanemu państwu uniemożliwiono wywiązanie się z obowiązku przeprowadzenia skutecznego śledztwa, ponieważ władze Zjednoczonego Królestwa odmówiły współpracy i udostępnienia akt dochodzenia w celu zweryfikowania nawet podstawowych dowodów potwierdzających, że ofiara została otruta polonem oraz że wystąpiły przypadki skażenia pierwotnego i wtórnego (nie ma publicznego dostępu do takich materiałów, które zostały uznane za element prac komisji śledczej, a odpowiednie odnośniki nie działają).

2. I faktycznie, władze rosyjskie wszczęły śledztwo „w sprawie śmierci A. Litwinienki i usiłowania zabójstwa D. Kowtuna”. Jednakże głównym celem śledztwa było zidentyfikowanie sprawców, którzy dokonali próby zabójstwa D. Kowtuna w okolicznościach związanych ze śmiercią P. Litwinienki, ponieważ po powrocie do Rosji u obu „podejrzanych” stwierdzono skażenie. Skłania mnie to do wniosku, że niniejsza sprawa jest

odmienna od okoliczności śledztwa w sprawie *Güzelyurtlu i inni przeciwko Cyprowi i Turcji* ([WI], nr 36925/07, 29 stycznia 2019 r.). Odnosnie do samego A. Litwinienki, władze rosyjskie nie miały jurysdykcji do prowadzenia śledztwa, ponieważ do czasu zdarzenia A. Litwinienko zmienił obywatelstwo i stał się obywatelem Zjednoczonego Królestwa, a nawet zmienił nazwisko na Edwin Redwald Carter, aby ustanowić związek ze swoim nowym państwem zamieszkania i zakończyć wszelkie relacje obywatelskie związane z Rosją.

3. Kiedy okazało się, że D. Kowtun i A. Ługowoj – w rosyjskim śledztwie mający status pokrzywdzonych – zostali uznani przez władze Zjednoczonego Królestwa za podejrzanych, rosyjscy śledczy zwrócili się o materiały z brytyjskich akt karnych (głównie ze względu na to, że rosyjscy śledczy nie byli w stanie znaleźć żadnych materialnych dowodów potwierdzających udział podejrzanych w zabójstwie), jednak władze Zjednoczonego Królestwa wniosek ten odrzuciły. Wydaje się, że z oświadczeń Rządu wynika, iż śledczy brytyjscy odmówili dostarczenia swoim rosyjskim odpowiednikom jakichkolwiek podstawowych dowodów rzeczowych, w tym próbek polonu (do porównania z polonem rosyjskim), opinii sądowo-lekarskiej o przyczynach zgonu i wszelkich innych materiałów, które mogłyby stanowić podstawę do wszczęcia sprawy karnej przeciwko „podejrzanym”. Ponadto rosyjskim śledczym odmówiono pomocy i współpracy w celu zweryfikowania jakichkolwiek teorii innych niż główna. Od samego początku budzi to wątpliwości co do bezstronności dochodzenia brytyjskiego (wbrew konkluzji Trybunału sformułowanej w par. 110 wyroku, jakoby „nie [było] podstaw, aby wątpić w jakość krajowego procesu dochodzeniowego lub niezależność, uczciwość i przejrzystość prac komisji śledczej”).

E. Właściwość w odniesieniu do aspektu materialnego art. 2

Źródło polonu-210

4. Trybunał ustalił, że „[u]życie polonu-210 stanowczo wskazuje na to, iż A. Ługowoj i D. Kowtun działali przy wsparciu podmiotu państwowego, który umożliwił im pozyskanie trucizny” (zob. par. 163 wyroku). Wyniki prac komisji śledczej nie były jednak tak jednoznaczne. Brytyjscy biegli nie ustalili, że polon wykryty przez śledczych w Zjednoczonym Królestwie był identyczny z polonem wytwarzanym w Rosji. Oczywistym jest, że biegli mieli możliwość pozyskania próbek od amerykańskiego nabywcy rosyjskiego polonu, lecz nie mogli potwierdzić, że polon, który został użyty jako trucizna, został wytworzony w Rosji. Ponadto w toku postępowania przed komisją śledczą ustalono, że w Europie, w tym na terytorium Zjednoczonego Królestwa, istniało wiele reaktorów i laboratoriów, w których można było uzyskać polon. Wniosek wyciągnięto tylko dlatego, że

w Rosji funkcjonował „program” pozyskiwania polonu. Trybunał nie powinien był opierać się na tak ogólnym i nieprecyzyjnym wywodzie.

Kontrolowanie ofiary przez podejrzanych

5. Pierwsza wątpliwość dotyczy skażenia w środkach transportu. W autobusie lotniskowym, który przewoził podejrzanych po ich przybyciu do Londynu, nie stwierdzono żadnego skażenia. Fakt ten został ustalony przez brytyjskich śledczych, w związku z czym przewodniczący komisji śledczej nie poświęcił mu żadnej uwagi. Kiedy rosyjscy śledczy nie stwierdzili śladów skażenia w rosyjskim samolocie, który przewoził podejrzanych do Londynu, przewodniczący nabrał podejrzeń co do niezależności i bezstronności rosyjskiego śledztwa. Takie podwójne standardy są w ramach postępowania sądowego trudne do zaakceptowania. Polonu nie wykryto zarówno na lotnisku w Moskwie, jak i w Londynie. Wszystkie te fakty mogą skłaniać do przyjęcia racjonalnej teorii, że podejrzani nie mieli przy sobie żadnej trucizny i że zostali namierzeni na terytorium Wielkiej Brytanii przez osoby trzecie.

6. Druga wątpliwość dotyczy użycia polonu przez podejrzanych. Skażenie wykryto w pokojach w różnych hotelach. Trybunał zwrócił szczególną uwagę na ten fakt i stwierdził, że podejrzani podjęli kilka prób otrucia ofiary (zob. par. 159 wyroku). Z ustaleń komisji śledczej i Trybunału wynika, że wysoki poziom skażenia w koszach łazienkowych i otworach umywalkowych wskazywał na próby pozbycia się trucizny poprzez wyrzucenie jej do kosza lub wylanie do zlewu. Trybunał zauważył (a wręcz stwierdził), że „dowody wykazały ponad uzasadnioną wątpliwość”, iż podejrzani „wiedzieli, że używają śmiertelnej trucizny” (zob. par. 160 wyroku). Nie jestem pewien, czy sąd międzynarodowy, który nie sprawował kontroli nad dochodzeniem i pracami komisji śledczej, może dojść do tak stanowczych wniosków w sytuacji, w której brakowało bezpośrednich dowodów na poparcie subiektywnych intencji zainteresowanych osób, a tym samym na ustalenie subiektywnego elementu przestępstwa.

7. Zastanawiam się, czy – skoro podejrzani rzekomo wiedzieli, że są w posiadaniu polonu, który jest radioaktywnym pierwiastkiem chemicznym i że jeśli zostanie wylany do zlewu, ślady trucizny pozostaną możliwe do wykrycia przez okres sześciu miesięcy – naprawdę mogli być tak nieostrożni i lekkomyślni. Rozsądniejszym rozwiązaniem byłoby przechowywanie polonu w pojemniku chroniącym go przed wykryciem na lotniskach (mógłby to być niewielki szklany słoik) i wyrzucenie go do kosza na śmieci na ulicy z dala od hotelu. Fakty te mogą raczej prowadzić do ukucia teorii, że mogły to być osoby trzecie, które śledziły ruchy „podejrzanych” i pozostawiły skażenie w każdym pokoju hotelowym, w którym „podejrzani” się zatrzymali, pozbywając się trucizny w tych samych

miejscach i w ten sam sposób, aby w ten sposób podłożyć dowody świadczące przeciwko „podejrzany”.

8. Trzecia wątpliwość (wynikająca z poprzedniego paragrafu) odnosi się do możliwości, że rzeczywistymi sprawcami mogły być osoby trzecie. Trybunał odnotował, iż „[w] publicznym postępowaniu przez komisją śledczą starannie przeanalizowano i odrzucono kilka teorii dotyczących podmiotów, które mogłyby życzyć A. Litwinience śmierci. Za jedyną możliwą do obrony uznano teorię dotyczącą zaangażowania państwa. Następnie, w protokole z prac komisji śledczej wymieniono kilka powodów, dla których „organizacje i osoby w państwie rosyjskim mogły chcieć zaatakować” ofiarę (zob. par. 164 wyroku). Jednak w brytyjskim śledztwie, a następnie w toku prac komisji śledczej, niewiele uwagi poświęcono teoriom innym niż udział agentów państwa rosyjskiego. W obu postępowaniach skoncentrowano się na tej właśnie teorii w znacznym stopniu i w sposób nieproporcjonalny. Tymczasem teorię o udziale brytyjskiego wywiadu w otruciu [A. Litwinienki], ze względu na okoliczności, w jakich znaleziono dowody rzeczowe w hotelach, można uznać za znacznie bardziej prawdopodobną niż udział agentów rosyjskich. Główna teoria podtrzymywana i rozwinięta w trakcie prac komisji śledczej staje się tym bardziej wątpliwa, że nie opiera się na żadnych bezpośrednich dowodach, a wręcz przeciwnie – na zeznaniach świadków wyspecjalizowanych w teoriach spiskowych podważających reputację rosyjskich władz (szczególnie rosyjskiego wywiadu) i przedstawiających je jako zło wcielone. Tymczasem wydaje się, że ocena brytyjskich służb wywiadowczych w protokole z prac komisji śledczej jest jednoznacznie pozytywna. Fakt, że sędzia brytyjski byłby skłonny uznać za odpowiedzialne za dokonanie otrucia służby wywiadowcze Rosji, a nie Wielkiej Brytanii, nie jest dla mnie zaskoczeniem. Ponownie jednak rodzi to pytania o podwójne standardy, niezależność i bezstronność komisji śledczej.

Czy podejrzani byli agentami państwa

9. Trybunał sformułował swój wniosek używając bardzo ogólnego stwierdzenia („wskazanie ich powiązań z władzami pozwanego państwa stanowi solidny dowód *prima facie* na to, że dokonując zabójstwa A. Litwinienki, A. Ługowoj i D. Kowtun działali na polecenie lub pod kontrolą władz rosyjskich” – zob. par. 165 wyroku). Wydaje się, że materiał dowodowy potwierdził jedynie okoliczności otrucia. Jednakże udział Państwa w zatruciu potwierdzono z takim samym przekonaniem, chociaż bez jakichkolwiek dowodów. W ten sposób postępowanie przed komisją śledczą przekształciło się z dochodzenia o charakterze quasi-karnym w zwykłe teorie spiskowe. Trybunał oparł swoją ocenę na reakcjach władz, które nie przeprowadziły skutecznego dochodzenia, a następnie odmówiły ekstradycji podejrzanych i nie dążyły do pozbawienia jednego z nich

immunitetu parlamentarnego. Wyjaśniłem powyżej, że rosyjska konstytucja zabrania ekstradycji, a skuteczne dochodzenie nie było możliwe bez dowodów rzeczowych będących w posiadaniu władz Zjednoczonego Królestwa i było trudne, a nawet nierealne do przeprowadzenia ze względu na fakt, że przestępstwo zostało popełnione poza terytorium Federacji Rosyjskiej, a zatem kluczowe czynności dochodzeniowe pozostawały poza kontrolą władz rosyjskich.

10. Ani w toku prac komisji śledczej, ani przed Trybunałem nie przedstawiono jakichkolwiek dowodów wskazujących na to, że podejrzani byli agentami Państwa. Trybunał tymczasem przeniósł ciężar dowodu na Rząd rosyjski w sytuacji braku występowania roszczenia *prima facie*. Trybunał w pełni oparł się na wnioskach komisji śledczej i nie zwrócił uwagi na fakt, że A. Ługowoj zakończył służbę państwową w 1995 r., a D. Kowtun w 1992 r., odpowiednio jedenaście i czternaście lat przed otruciem [A. Litwinienki]. Od tego czasu byli pracownikami sektora prywatnego. Ich motywacji do zabójstwa nie można uzasadnić żadnym z powodów przedstawionych w protokole, w tym także pragnieniem zemsty. Wręcz przeciwnie, świadczyli usługi ochrony a rzecz B. Bieriezowskiego, współpracownika, a nawet „przyjaciela” ofiary, a zatem podejrzani wielokrotnie udowodnili swoją przyjaźń, lojalność i zaufanie. Muszę stwierdzić, że lata dziewięćdziesiąte były bardzo trudne dla narodu rosyjskiego, żyjącego wówczas w państwie upadającym. Gwałtownie i pręźnie rozwijała się przestępczość zorganizowana. Funkcjonariusze organów ścigania nie mieli motywacji do dalszej służby i masowo przenosili się do sektora prywatnego. Było to całkiem naturalne, więc nie było żadnych motywów, dla których którykolwiek z podejrzanych miałby wracać do służby państwowej, a tym bardziej zgadzać się na to, by zabić A. Litwinienkę. Odpowiedź w protokole z prac komisji śledczej (jak również analiza) została zainspirowana teorią spiskową: „nie ma czegoś takiego jak były pracownik KGB” (zob. rozdział 9 protokołu z prac komisji śledczej).

11. Faktu, że podejrzani zakończyli współpracę z instytucjami państwowymi, nie wzięto pod uwagę. Tymczasem wszystkie wcześniejsze i późniejsze działania A. Ługowoja miały na celu rozwijanie prywatnych usług ochroniarskich w Rosji i ograniczanie wpływów państwa w tej dziedzinie. Dodatkowo, został on zaangażowany w działalność związaną z tworzeniem prawa przez opozycyjną partię polityczną, a nie przez partię rządzącą. Został ponownie wybrany jako aktywny członek partii – nie tylko w celu uzyskania immunitetu. W późniejszym czasie został on odznaczony za swoją działalność parlamentarną.

F. Motywacja

12. W protokole z prac komisji śledczej i w niniejszym wyroku Trybunału uznano, że lepiej nie pogłębiać innych teorii, takich jak choćby

zaangażowanie wywiadu brytyjskiego w śmierć ofiary. Zarówno B. Bieriezowski, jak i A. Litwinienko opuścili Rosję w tym samym czasie. Oczywiście B. Bieriezowskiego można uznać za znacznie bardziej niebezpiecznego dla rosyjskich władz, ponieważ zamierzał on odgrywać kluczową rolę w rosyjskiej polityce jako szara eminencja, aby zdobyć władzę, pieniądze i wpływy bez ponoszenia jakiejkolwiek odpowiedzialności. Jego sposób rządzenia zakłócał demokrację w Rosji, lecz on tymczasem otrzymał w Zjednoczonym Królestwie status uchodźcy jako polityczny przeciwnik rosyjskiego rządu. Jednak B. Bieriezowski nigdy nie był celem, nawet jeśli rzekomo (jak twierdził A. Litwinienko) próbowano go zabić tuż przed jego wyjazdem z Rosji. Moim zdaniem po osiedleniu się w Londynie B. Bieriezowski nie był już tak aktywnym przeciwnikiem swoich rosyjskich oponentów. Natomiast A. Litwinienko rozpoczął nowe życie, zarabiając na sprzedaży negatywnych, kompromitujących informacji dotyczących rosyjskiego wywiadu i wysokich rangą urzędników. Opublikował książkę o eksplozjach w budynkach w Moskwie, obwiniając rosyjski wywiad, chociaż zarzut ten nigdy nie został potwierdzony żadnymi dowodami. Protokół z prac komisji śledczej również zawiera wiele takich niewiarygodnych informacji dostarczonych przez różnych świadków.

13. Wygląda na to, że brytyjskie służby wywiadowcze były zainteresowane takimi informacjami, mimo że były one całkowicie niezwiązane z interesami bezpieczeństwa narodowego. W rzeczywistości informacje te można byłoby uznać za wartościowe, gdyby przyświecał im inny cel, a mianowicie przedstawianie rosyjskich władz jako wcielenia zła. Bez wątpienia rosyjskie służby wywiadowcze były i są uznawane przez wywiad brytyjski za przeciwnika. Nie mam również wątpliwości, że relacje między wywiadem brytyjskim i amerykańskim mają zupełnie inny charakter niż relacje między wywiadem brytyjskim i rosyjskim. Zakładam, że dla służb wywiadowczych zimna wojna nigdy się nie skończyła. Winston Churchill ogłosił zimną wojnę wiele lat temu, lecz żaden z jego następców nigdy oficjalnie nie ogłosił zakończenia tej wojny. Nie jestem zatem zaskoczony, że brytyjski sędzia uznał odpowiedzialność państwa rosyjskiego, a tym samym potwierdził wersję wydarzeń przedstawioną przez samą ofiarę przed jej śmiercią, a także przedstawioną w skardze na wiele lat przed sporządzeniem protokołu z prac komisji śledczej.

14. Można racjonalnie zakładać, że A. Ługowoj został wybrany na posła do parlamentu krajowego, ponieważ stał się ofiarą zimnej wojny. Faktem jest, że A. Litwinienko pracował dla służb wywiadowczych Wielkiej Brytanii i kilku innych krajów, i wyraził swoje niezadowolenie z faktu, że A. Ługowoj nie podejmował aktywnych działań na rzecz brytyjskiego wywiadu. A. Litwinienko nie ukrywał, że był agentem wywiadu (prawdopodobnie dlatego, że podniosłoby to wiarygodność dostarczanych przez niego informacji), a służby wywiadowcze Wielkiej Brytanii nie mogły

tęgo dłużej tolerować. Okoliczności te powinny prowadzić do wniosku, iż pozbyciem się A. Litwinienki zainteresowanych mogło być wiele innych osób, na temat których A. Litwinienko poszukiwał negatywnych informacji, a także służby wywiadowcze Zjednoczonego Królestwa. Wszystkie te teorie powinny zostać potraktowane priorytetowo w ramach dochodzenia i postępowania przed komisją śledczą. Nie podjęto jednak żadnych działań w tym kierunku: „Nie znalazłem żadnych dowodów na poparcie tego zarzutu” (zob. Rozdział 3 protokołu z prac komisji śledczej).

G. Podejście Trybunału do oceny dowodów

15. W tak kontrowersyjnej sytuacji, w której mamy do czynienia z wątpliwościami co do bezstronności i niezależności brytyjskiej komisji śledczej, Trybunał powinien był unikać bezpośredniego i bezwarunkowego popierania ustaleń protokołu z prac komisji śledczej. O ile Trybunał może wyciągać wnioski na podstawie dostępnych mu materiałów, a także na podstawie postępowania władz, przy ustalaniu istotnych faktów w sprawie to ostatecznie do Trybunału należy dokonanie własnych ustaleń i wyciągnięcie własnych wniosków dotyczących zarzutów podniesionych przez skarżącego (zob. *El-Masri przeciwko Byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii* [WI], nr 39630/09, § 16, ETPCz 2012 r.).

16. Głównym problemem w niniejszej sprawie jest to, w jaki sposób Trybunał ocenił przedstawione mu dowody. Oparł się całkowicie na wnioskach przedstawionych w protokole z prac komisji śledczej, pomijając poziom prawdopodobieństwa w odniesieniu do odpowiedzialności państwa. Trybunał potwierdził zatem, że podejrzani działali w imieniu i na polecenie władz, bez żadnego odniesienia do takiego prawdopodobieństwa, jakby był to fakt ustalony. Jednocześnie Trybunał stwierdził, że istniało roszczenie *prima facie*, którego Rząd rosyjski nie obalił. Istotnie, Rząd nie wszczął dochodzenia karnego w sprawie „podejrzanych”, odmówił udziału w postępowaniu przed komisją śledczą, a nawet odmówił przekazania Trybunałowi akt rosyjskiej sprawy karnej. Mogło to wzbudzić podejrzenia Trybunału i zwiększyć pewność, że roszczenie *prima facie* rzeczywiście istnieje. Niemniej jednak Rząd nie miał podstaw do obalania jakiegokolwiek zarzutu, ponieważ skarga dotycząca aspektu materialnego art. 2 nie była oparta na żadnych istotnych dowodach. Osoby, które wyraziły swoją opinię na temat domniemanego zaangażowania państwa, nie mogą być uznane za świadków z punktu widzenia prawa karnego, ponieważ ich „wiedza” nie była oparta na faktach, dokumentach ani jakichkolwiek innych dowodach rzeczowych. Była to jedynie teoretyczna możliwość. W związku z tym jakość roszczenia w niniejszej sprawie jest moim zdaniem wątpliwa, stąd mam wątpliwości, czy w niniejszej sprawie istniało roszczenie *prima facie*.

17. Postępowanie przed komisją śledczą z wielu powodów nie zapewniało gwarancji rzetelnego procesu. Pozwani (osoby fizyczne i urzędnicy pozwanego państwa) nie byli obecni podczas postępowania, należało zatem zapewnić większą kontrolę w celu zagwarantowania skuteczności obrony. Tymczasem pomoc prawna nie była skuteczna: radca prawny nie przedstawił żadnych wątpliwości, takich jak te wyrażone powyżej w niniejszej opinii, ani nie przesłuchał świadków oskarżenia, którym pozostawiono swobodę w przedstawianiu całkowicie niewiarygodnych twierdzeń i niepoważnych zarzutów. Przewodniczący komisji śledczej odniósł się do dochodzenia brytyjskiego pozytywnie, zaś do dochodzenia rosyjskiego i podejmowanych w jego ramach prób przedstawienia scenariuszy alternatywnych – negatywnie. Przeprowadzona przez przewodniczącego komisji śledczej ocena dowodów była jednostronna i nie zapewniała sprawiedliwej równowagi i równości stron. Oczywiście jest, że w toku prac komisji śledczej nie przestrzegano zasad rzetelnego procesu, jednak Trybunał nie uwzględnił tego faktu przy ocenie materiału dowodowego w niniejszej sprawie.

18. Wbrew podstawowym zasadom dotyczącym elementów rzetelnego procesu sądowego (zob. *Čeppek przeciwko Republice Czeskiej*, nr 9815/10, § 48, 5 września 2013 r., oraz *Alexe przeciwko Rumunii*, nr 66522/09, § 37, 3 maja 2016 r.), Trybunał uznał większość zarzutów i prawdopodobieństw za ustalone fakty. Prace komisji śledczej rozpoczęto od kwestii postawienia zarzutów karnych konkretnym osobom, natomiast zakończono stwierdzeniem odpowiedzialności władz rosyjskich, czego pozwane państwo nie było w stanie przewidzieć. Uważam, że organy śledcze obu państw nie zaangażowały się we wzajemną współpracę w pełnym wymiarze (zwłaszcza w odniesieniu do badania alternatywnych scenariuszy); władze Zjednoczonego Królestwa nie przesłuchały żadnych świadków obrony; radca prawny w postępowaniu przed komisją śledczą pełnił swoje funkcje czysto formalnie; nie ustalono związku między podejrzanymi a władzami; a żadnych innych działań władz rosyjskich nie można interpretować jako wyrazu uznania państwa wobec podejrzanych w związku z dokonaniem zabójstwem. Choć system domniemań wypracowany w orzecznictwie Trybunału sugeruje, że Trybunał opiera się wyłącznie na prawdzie formalnej i działaniom stron, wszystkie wymienione powyżej czynniki nie powinny były umożliwić Trybunałowi bezpośredniego, bez żadnych zastrzeżeń, uznania za ustalone tych faktycznych zarzutów, które zostały przedstawione w protokole z prac komisji śledczej i nie zostały obalone przez rosyjski Rząd.